



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 1. IX 1966 r. Nr 207 (7014)

Minister Tułodziecki otworzył Wystawę Postępu Pedagogicznego

Wczoraj odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie pierwszej w kraju Wystawy Postępu Pedagogicznego, zorganizowanej z inicjatywy Rady Postępu Pedagogicznego, przy pomocy Okręgowego Ośrodka Metodycznego.

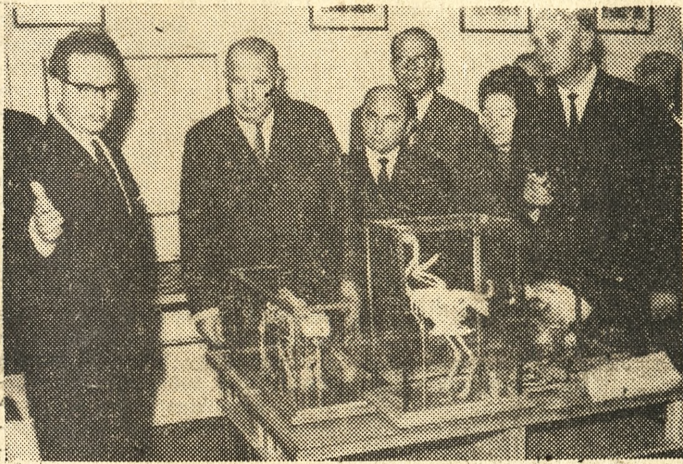
W uroczystości tej uczestniczył minister oświaty Wacław Tułodziecki, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych wojewódzkich i miejskich z I sekretarzem KW PZPR — J. Szydłakiem, przewodniczącym Prezydium WRN — F. Szezerbalem i przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Kusiakiem, a także zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — H. Garbowski i prezes ZG ZNP — M. Walczak.

W godzinach przedpołudniowych minister Tułodziecki spotkał się z nauczycielami

szkół różnych typów. Na temat unowocześniania szkoły wypowiadają się tu również architekci, przedstawiając np. projekt szkoły przyszłości.

Problemy związane z metodą nauczania teorii i praktyki zawodowej oraz najcenniejsze osiągnięcia z zakresu poglądowego nauczania obrazują ekspozycje ośmiu filii wystawy, rozmieszczone w kilku szkołach. (wch)

W dniu wczorajszym minister Tułodziecki wygłosił przez Radio przemówienie do nauczycieli. Skróty tego przemówienia zamieszczamy na str. 2.



Na Wystawie Postępu Pedagogicznego
Fot. — K. Przychodźki

Wielkopolski w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Przybyłych na to spotkanie gości — m. in. rektorów wyższych uczelni poznańskich — powitał Ku-rator Okręgu Szkolnego Poznańskiego J. Stoński. Podkreślił on, iż przygotowana przez wielkopolskich nauczycieli wystawa, gromadząca bogaty zestaw nowoczesnych pomocy naukowych, świadczy o coraz powszechniejszym przezwyciężaniu rutyny i szablonu w działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły.

Minister Tułodziecki, dziękując wielkopolskim nauczycielom za ich twórczy trud i wysiłek, zwrócił uwagę na to, że nie jest dziełem przypadku fakt otwarcia pierwszej tego rodzaju wystawy właśnie w Poznaniu. Okręg nasz ma bowiem duże osiągnięcia w dziedzinie nowatorstwa, w trudnym dziele unowocześniania. Poznańska wystawa, u-powszechniająca najcenniejsze osiągnięcia najlepszych szkół i ich najaktywniejszych nauczycieli, jest szczególnie godnym uwagi wzorem dla wszystkich pedagogów, którzy — wraz z młodzieżą — wkracza-ja obecnie w pierwszy rok nauki, opartej na zasadach wielkiej reformy szkolnictwa.

W południe goście oraz przedstawiciele poznańskich władz udali się do centralnego punktu wystawy — Liceum Ogólnokształcącego nr 10 przy ul. Wiosłarskiej. Otwarcia wystawy dokonał minister Tułodziecki. Ekspozycja centralna wystawy prezentuje pomysły i osiągnięcia nauczycieli — nowatorów ze 186

Życzenia dla nauczycieli uczniów i rodziców

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego 1966/67 przesyłamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim nauczycielom, uczniom i rodzicom.

Życzymy nauczycielom sukcesów w ich trudnej pracy wychowawczej nad kształtowaniem socjalistycznego oblicza młodzieży, uczniom aktywnego udziału w procesie nauczania i wychowania, rodzicom bliższej więzi ze szkołą i jej problemami wychowawczymi.

Życzymy nauczycielom emerytom dobrego, zasłużonego wypoczynku po ich długoletniej pracy pedagogicznej.

Wierzmy, że nowy rok szkolny przyczyni się do dalszego umacniania zdobytych socjalizmu w dziedzinie nauczania i wychowania. W pracy Waszej towarzyszyć będzie troska Partii i władzy ludowej oraz całego społeczeństwa Wielkopolski.

KOMITET WOJEWÓDZKI
PZPR
w Poznaniu

Od dziś ośmiolatka



Prace nad planem 1967 roku

Prace nad Narodowym Planem Gospodarczym na 1967 r. i głównymi założeniami na 1968 rok weszły w kolejną fazę. Do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wpłynęły w tych dniach podstawowe dokumenty resortowych wojewódzkich projektów planu na rok przyszły wraz z węzłowymi wskaźnikami na trzeci rok obecnej 5-latki.

Resorty gospodarcze i wojewódzkie rady narodowe dotrzymały terminów nakreślonych w harmonogramie prac nad przyszłorocznym planem i założeniami na 1968 r. Wstępna, ogólna ocena tych projektów jest na ogół pozytywna. Przedstawiony materiał stanowi grunt do dalszej pracy planistycznej, mającej na celu zbilansowanie i skoordynowanie odcinkowych projektów w plan ogólnokrajowy.

Przewiduje się, że Komisja Planowania złoży projekt Narodowego Planu Gospodarczego Radzie Ministrów do końca października. Rządowy projekt przekazany zostanie następnie Sejmowi. (PAP)

Przygotowania do Centralnych Dożynek

Trwają ostatnie przygotowania do Centralnych Dożynek — nazwanych w tym roku Dożynekami Tysiąclecia — które zgodnie z tradycją odbędą się w najbliższą niedzielę na Stadionie 10-lecia w stolicy.

Znamy już dożynekowe „władze”. Starostą Centralnych Dożynek został Stanisław Salamon, przodujący rolnik ze wsi Obrowniki w pow. Łowicz, posiadający 8-hektarowe gospodarstwo. Starosta jest działaczem społecznym, m. in. radnym PRN w Łowiczu.

Starością będzie Janina Radaj ze wsi Wocław w pow. Pruszcz Gdański, znana działaczką tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich i kółka rolniczego. (PAP)

W 21 rocznicę powstania DRW

Z okazji przypadającego 21 września święta narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu, ambasador DRW w Polsce Do Phat Quang udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP — red. Maurycemu Kamienieckiemu. (Skrót wywiadu drukujemy na str. 2).

Spotkanie de Gaulle'a z przedstawicielem DRW w Phnom Penh

W sali tronowej pałacu królewskiego w Phnom Penh odbyło się w środę rano spotkanie prezydenta de Gaulle'a z dygnitarzami kambodżańskimi i przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, akredytowanymi w stolicy Kambodży.

„Spotykamy się po południu” — tymi słowami powitał podczas przyjęcia de Gaulle nowego szefa dyplomatycznej reprezentacji DRW w Kambodży, Nguyen Thuonga.

Spotkanie to odbyło się o godz. 15 czasu miejscowego (8 gmt) w apartamencie prezydenta de Gaulle'a w pałacu

królewskim. Początkowo było to spotkanie w cztery osoby, następnie wziął w nim udział minister Couve de Murville. Rozmowa trwała pół godziny.

„Przekazałem prezydentowi de Gaulle pozdrowienia naszego prezydenta Ho Chi Minha” — powiedział Nguyen Thuong dziennikarzom po wyjściu z Pałacu. Jeśli chodzi o treść rozmowy, dyplomata DRW odmówił wszelkich informacji.

„Dziennik „Combat” powołując się na obserwatorów w stolicy Kambodży, patrzy na spotkanie de Gaulle — Thuong „bez złudzeń, ale nie bez nadziei”.

„To nawiązanie kontaktów — pisze „Combat” — budzi nadzieje na otwarcie serii długich i dyskretnych negocjacji, które doprowadzić mogą — być może przez konferencje poświęconą oficjalnie sprawie neutralności Kambodży — do tego, że USA i DRW (i przed-

nia złożone oficjalnie przez kierownictwo organ Chińskiej Partii Komunistycznej — oznaczają nowy poważny krok wyrządzający szkodę sprawie jedności między-narodowego ruchu komunistycznego, sprawie walki o socjalizm,

(Dokończenie na str. 2)

Dokończenie na str. 2

Komunikat KC KPZR o stanowisku kierownictwa KP Chin

Agencja TASS podała komunikat następującej treści: W Komitecie Centralnym KPZR zwrócono poważną uwagę na opublikowany w prasie chińskiej komunikat XI Plenum KC KP Chin, którego obrady toczyły się pod kierownictwem Mao Tse-tunga.

Jak wynika z tego komunikatu, plenum KC KPCH rozpatrzyło sprawy wewnętrzne i powzięło uchwałę w sprawie tzw. „wielkiej proletariackiej rewolucji kulturalnej”. Równocześnie plenum złożyło szereg oświadczeń na temat problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i w związku z tym wystąpiło z oświadczeniami napaściami przeciwko KPZR i Związkowi Radzieckiemu. Uchwały plenum potwierdziły oficjalnie, że kierownictwo KPCH zamierza również nadal prowadzić swój odrębny kurs, przeciwstawiając go linii marksistowsko-leninowskiej, wypracowanej wspólnie przez bratnie partie na naradach z roku 1957 i 1960.

Dokumenty plenum wykazują, że kierownictwo KPCH usankcjonowało formalnie swą antyradziecką linię jako oficjalną politykę KP Chin. Plenum odrzuciło w istocie rzeczy propozycję KPZR i innych bratnich partii, dotyczącą wspólnych działań w walce przeciwko imperializmowi, w tym również przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego w Wietnamie.

Zwraca uwagę fakt, że właśnie po plenum kampania antyradziecka, już od dawna i systematycznie prowadzona w Chinach, wzbudziła z nową siłą. Jest coraz bardziej oczywiste, że kierownictwo ChRL pod maską obelżywych wyrzysków o „spisku” ZSRR z imperializmem USA, o „restauracji kapitalizmu” w Związku Radzieckim, ponownie prowokuje ostre pogorszenie się stosunków między ZSRR i ChRL. Doszło aż do organizowania masowych awantur przed ambasadą radziecką w Pekinie.

KC KPZR uważa, że tego rodzaju poczynania oraz oświadcze-

W rocznicę Września

W kampanii wrześniowej Niemcy mieli ogromną przewagę uzbrojenia, manewrową i liczbową. Naszą słabość powiększał fakt oskrzydlenia strategicznego Polski i jej izolacji politycznej, wynikłej z błędnej polityki rządu sanacji. Jeżeli mimo to, armia nasza stawiała tak silny opór — było to zasługą polskiego żołnierza. Straty ponieśliśmy bardzo ciężkie — ponad 200 000 zabitych i rannych żołnierzy. Jednakże opór, jaki stawiała Polska, miał istotne znaczenie dla dalszych losów wojny. Militarna klęska we wrześniu w 1939 r. nie złamała też oporu narodu polskiego. Przez 6 lat okupacji toczyła się nieustanna walka przeciwko najeźdźcy. Polskie wojsko walczyło o wyzwolenie Ojczyzny na wszystkich niemal frontach drugiej wojny światowej, by wspólnie z żołnierzami Armii Radzieckiej zakończyć wojnę zwycięstwem na gruzach Berlina. Na zdjęciu: 1 września 1939 r. — scena niszczenia szlabanu granicznego przez żołnierzy hitlerowskich.

Fot. — CAF — archiwum



Bez apelacji w sprintach

Kłobukowska i Maniak w złocie

Drugi dzień mistrzostw nie zapowiadał takiej radości, jaka stała się udziałem naszej reprezentacji. Od rana padał bowiem niezwykły ulewny deszcz. Tymczasem w takich właśnie warunkach Polacy zapisali na swoim koncie aż dwa złote medale i jeden srebrny, przy czym uzyskali b. dobre wyniki. Zdobywcami złotych medali została Ewa Kłobukowska i Wiesław Maniak. Srebrny natomiast przypadł w udziale Irenie Kirszenstein.

Obie nasze reprezentantki przebrnęły bez trudności przez biegi półfinałowe. W pierwszym z nich Kłobukowska powtórzyła swój wynik z eliminacji 11,4 a Kirszenstein w drugim przedbiegu uzyskała czas 11,5. W finale obie nasze zawodniczki stoczyły pasjonujący pojedynek, przy czym należy zwrócić uwagę na znakomite wyjście z bloków startowych Kłobukowskiej i to w sumie pozwoliło jej na odniesienie zwycięstwa nad swoją znakomitą rywalką.

100 m KOBIEC
1. Kłobukowska (Polska) 11,5
2. Kirszenstein (Polska) 11,5
3. Frisch (NRF) 11,6
4. Lehooka (CSRS) 11,9
5. Popkova (ZSRR) 11,9
6. Nemeshazi (Węgry) 11,9

Bardzo denerwujące chwile przeżywali na Nepsztadionie polscy kibice po finałowym biegu na 100 m mężczyzn. Ogólny faworyt biegu czarny sprinter francuski Bambuck, nasz Maniak oraz Piquemal i Knickenberg wpadli na metę niemal równocześnie, stąd też przez blisko 20 minut nerwowego oczekiwania na wynik fotokomórki ważyły się losy złotego medalu. Ogromny entuzjazm wśród polskich widzów wywołało dopiero pojawienie się trójki sprinterów, zdążających do podium zwycięzców. Ponieważ Maniak siedział w środku między Bambuckiem i Piquemalem, wszyscy wyciągnęli jednoznaczny wniosek — na najwyższym stopniu stanie Polak.

100 m MĘŻCZYZN
1. Maniak (Polska) 10,5
2. Bambuck (Francja) 10,5
3. Piguemal (Francja) 10,5
4. Knickenberg (NRF) 10,5
5. Giani (Włochy) 10,6
6. Kelly (W. Brytania) 10,7

Niewielu było na stadionie optymistów wróżących zwycięstwo Maniakowi. W swoim półfinale uległ on bowiem Knickenbergowi, podczas gdy Francuz wygrał swój półfinał bezapelacyjnie. Okazuje się, że nie można być prokiem przed zakończeniem walki.

Dokończenie na str. 6

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 1 września przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura od ok. 16 st. do ok. 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Nowe fakty o masakrze komunistów w Indonezji

Szwajcarski tygodnik „Die Weltwoche” zamieścił korespondencję z Indonezji, której autor, Kohlschuetter, podejmuje próbę oceny wydarzeń, jakie rozegrały się w tym kraju od jesieni ubiegłego roku. W korespondencji tej czytamy m. in.:

Im bardziej krwawe i potworne było „masowe mordowanie komunistów przez armię i fanatyczne ugrupowania muzułmańskie, tym bardziej diaboliczny charakter nadawało zamachowi, „zorganizowanemu” przez KP Indonezji. Nie można tego nazwać inaczej jak wypaczeniem historycznej prawdy.

W ciągu pierwszych tygodni po zamachu — czytamy dalej — nie wiele było oznak szeroko rozgłoszonej spontaniczności (antekomunistycznych wystąpień). Potem nagle — jak mi to opowiadał generał gubernator Jawy Wschodniej, gen. Sumitro — do wszystkich dowódców jednostek wojskowych nadszedł z Djakarty „gruby jak księga” rozkaz dotyczący „strukturalnego i ideologicznego wytrzeźwienia KPL.

I wtedy właśnie z początkiem 1966 roku rozpoczęło się „spontaniczne powstanie” przeciwko komunistom. Na rozkaz armii otwarto „musim potong” — sezon długich noży. Lokalni dowódcy wojskowi starali się — opowiadał gen. Sumitro — zlikwidować możliwie najwięcej komunistów.”

Podróżując przez Jawę i Bali można się przekonać, że armia odegrała decydującą i dominującą rolę w budzącej przerażenie masakrze komunistów. Ta armia dała rozkaz podjęcia przez cywilów masowych morderstw odgrywając przy tym potrójną rolę: sędzię, widza i uczestnika gry. Uśmiercała ona sama dziesiątki jeśli nie setki tysięcy ludzi, instruując jednocześnie fanatyczne organizacje młodzieżowe i muzułmańskie w całym kraju o sztuce mordowania przy pomocy sierpow, noży i bambusowych dził. Armia otworzyła w pewnym momencie więzienia wydając aresztowanych na pastwę wyszkolonych uprzednio przez nią grup terrorystycznych, które przystąpiły do „spontanicznych” mordów. (PAP)

Senat za redukcją sił USA w Europie

„Kierownictwo Partii Demokracji w Senacie USA zgłosiło w środę projekt rezolucji, opowiadającej się za „istotną redukcją” amerykańskich sił zbrojnych w Europie zachodniej. W chwili obecnej Stany Zjednoczone mają tam sześć dywizji.

Przywódca większości demo-kratycznej w Senacie, Mike Mansfield oświadczył, że ma zapewnione poparcie rezolucji ze strony przywódcy mniejszości republikańskiej senatora Dirksena oraz że projekt rezolucji zostanie przesłany do Senatu w przyszłym tygodniu. (PAP)

Jeszcze o opłatach w służbie zdrowia

W dniu wczorajszym informowaliśmy o zmianach opłat za niektóre świadczenia służby zdrowia. Piszaliśmy o cenach w sanatoriach i za usługi pogotowia ratunkowego. Nie na tym koniec zmian.

Trzecią sprawą, którą reguluje uchwała KERM są opłaty osób nie ubezpieczonych za usługi udzielane przez państwowe przychodnie lekarskie. Dotyczy to przede wszystkim wiejskich ośrodków zdrowia, w których stawki były do tej pory niższe od opłat w wiejskich spółdzielniach zdrowia i nie pokrywały faktycznie ponoszonych kosztów. Stan ten w decydującym stopniu hamował rozwój spółdzielczości zdrowia na wsi. Decyzja KERM o wyrównaniu różnic w opłatach pomiędzy państwowymi i spółdzielczymi placówkami — niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój lecznictwa spółdzielczego na wsi.

Zarządzenie wykonawcze do uchwały KERM wydane przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej i ogłoszone w „Monitorze Polskim” (nr 42) z 24 sierpnia br., określa szczegóły realizacji tych decyzji. Postanowienia dotyczące opłat za Pogotowie Ratunkowe i usługi wiejskich ośrodków zdrowia obowiązują od dnia 1 września br., opłaty za leczenie uzdrowiskowe obowiązują będą od 1 stycznia 1967 r. (PAP)

Manifestacja przed Poczta Polska w Gdańsku

W przeddzień XXVII rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej w Gdańsku, gdzie padły pierwsze strzały rozpoczynające światową pożogę wojenną odbyła się wielka manifestacja mieszkańców Gdańska. Ponad 15 tys. osób zebrało się przed gmachem byłej Poczty Polskiej, gdzie 1 września 1939 roku 50-osobowa załoga polska stawiała bohaterki opór przeważającym siłom hitlerowców.

Po zakończeniu walki hitlerowskiej, wbrew międzynarodowemu prawom, rozstrzelali bohaterów obrońców. (PAP)

Prawda o agresji USA wobec Laosu

Stany Zjednoczone zaprzęły dotychczas, że wojska USA uczestniczą w zbrojnej interwencji w Laosie. Na łamach śródowej „Prawdy” ukazał się reportaż specjalnego wysłannika tego dziennika i. Szczedrowa, który przebywał w wyzwolonych okęgach Laosu oraz w Syjamie, Kambodży i Wietnamie. W reportażu ilustrowanym zdjęciami przytacza on dokumenty i zeznania więźniów do niewoli lotników amerykańskich.

M. in. zestrzelony nad Hanoi lotnik USA kpt. Berg, uczestnik nalotu na prowincję Sam Neua w Górny Laosie, powiedział, że przed lotem poinformowano lotników, iż bombardowania Laosu odbywają się na osobiste polecenie prezydenta Johnsona.

Fakt nalotów na Laos potwierdzili również por. Cloosman oraz lotnik Hrdliki. (PAP)

Porozumienie o współpracy studentów Poznania i Grenoble

W obecności dziekana Wydziału Prawa UAM w Poznaniu doc. dr. A. Łopatkę podpisano wczoraj w lokalu Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu porozumienie o wzajemnej współpracy między Zrzeszeniem Studentów Prawa i Ekonomii Politycznej Uniwersytetu w Grenoble (Francja) należącym do UNEF (Narodowego Związku Studentów Francji) a Komitetem Koordynacyjnym Kół Naukowych Prawników przy Radzie Naczelnej ZSP z siedzibą przy Wydziale Prawa UAM.

Celem porozumienia jest zbliżenie studentów i młodych naukowców zrzeszonych w obydwu organizacjach studenckich, poprzez wzajemną współpracę w zakresie działalności naukowej, kulturalnej i turystycznej. Sama umowa rozszerza istniejące już od dawna do bre kontakty między UAM a

„Sprawa wietnamska” w telewizji francuskiej

W dniu wizyty prezydenta de Gaulle'a w stolicy Kambodży, Phnom Penh, telewizja francuska oskarżana ostatnio przez departament stanu o „tendencjonalną relację nowożytności wietnamskiej”, zamieściła prawie godzinny program zatytułowany „Sprawa wietnamska”.

Przed oczyma widzów przebiegały się zarówno archiwalne jak i aktualne zdjęcia ilustrujące, czym była od 20 lat i czym jest nadal „brudna wojna”. Zdjęcia te komentowali czołowi publicyści francuscy.

Chociaż wśród wywiadów zamieszczonych w ramach programu zabrakło wypowiedzi przedstawicieli strony zaatakowanej, audycja stała się — jak stwierdza w recenzji dziennik „Humanite” — „bezpiecznym polem politycznym”.

Z tragicznych danych przytoczonych w programie wynika m. in., że liczba rajdów dokonanych przez amerykańskie lotnictwo w Wietnamie przewyższa liczbę rajdów dokonanych przez lotnictwo USA w czasie całej drugiej wojny światowej. (PAP)

Konieczne jest zacieśnienie współpracy szkół z rodzicami

Skrót przemówienia Ministra Oświaty do nauczycieli

31 sierpnia br., w przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego minister oświaty Wacław Tułodziecki wygłosił przez radio przemówienie do nauczycieli.

Po przekazaniu nauczycielom życzeń z okazji rozpoczęcia roku szkolnego — roku doniosłych przemian w naszym systemie oświaty i wychowania, min. Tułodziecki stwierdził m. in.: 1 września w ok. 40 tys. szkół podejmie naukę ok. 8,7 mln. dzieci i młodzieży. W 18 tys. szkół podstawowych otwarte zosta-

ły klasy VIII, w których będzie się uczyć ok. 400 tys. młodzieży.

Program 8-klasowej szkoły realizowany będzie w lepszych warunkach lokalowych i kadrowych, niż program szkoły 7-klasowej. W latach 1961—70 oddanych zostanie ogółem do użytku ponad 53 tys. nowych izb lekcyjnych oraz ok. 10 tys. pracowni. W br. ponad 50 proc. nauczycieli posiada wykształcenie w zakresie studium nauczycielskiego lub wyższe, a w r. 1970 mieć je będzie ok. 75 proc.

Przekształcenie szkoły 7-klasowej w 8-klasową pozwoli podnieść na wyższy poziom nauczanie i wychowanie w szkołach wszystkich typów, umożliwi lepsze przygotowanie młodzieży do pracy i studiów wyższych.

Szkola nie może ograniczać się jedynie do działalności wychowawczej i dydaktycznej. Powinna również interesować się pozaszkolnym życiem młodzieży, organizować dla niej zajęcia pozalekcyjne, sprzyjające kształtowaniu aktywności społecznej i udziału w życiu społecznym. Dla realizacji tego zadania konieczne jest zacieśnienie współpracy szkół z rodzicami, stworzenie jak najkorzystniejszych warunków rozwoju działającym na terenie szkoły organizacjom młodzieżowym. Zapewnić uczniom wszechstronne wykształcenie, nauczyć ich samodzielności myślenia i umiejętności twórczej pracy może jedynie w oparciu o nowe metody nauczania, nowoczesne pomoce naukowe, pracownię, laboratorium, bibliotekę. Ruch nowatorstwa zmierzający do unowocześnienia metod nauczania i wychowania zatacza coraz szersze kręgi. Wysiłki w tym zakresie — podkreślił mówca — powinny być podejmowane przez wszystkie szkoły.

Nowoczesna szkoła powinna rozszerzać swoją działalność opiekuńczo-wychowawczą, otoczyć większą opieką młodzież mieszkającą w internatach i na stacjach. Obchody Tysiąclecia ukazujące dorobek 10 wieków naszego państwa i narodu — kontynuował mówca — wiążą nasz dzień dzisiejszy z przeszłością. Czerpiąc z

tysiącletniej przeszłości historycznej zakładamy coraz mocniejsze fundamenty pod nową epokę dziejów naszego państwa i narodu — Polskę Socjalistyczną.

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego — powiedział w zakończeniu min. Tułodziecki — powinny być jak najszerzej wykorzystane przez wszystkich nauczycieli dla pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. (PAP)

Premier Maurer udał się do Grecji

W środę opuścił Bukareszt, udając się do Aten, przewodniczący Rady Ministrów Rumunii Ion Gheorghe Maurer. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Corneliu Manescu. Jak donosi Agencja Agerpres, premier Maurer będzie w Grecji z wizytą oficjalną. (PAP)

Wróg nie zdoła zniszczyć narodu wietnamskiego

Wywiad z ambasadorem DRW w Polsce

21 lat istnienia DRW oświadczył m.in. ambasador — przed stawicielowi PAP jest dla nas Wietnamczyków okresem heroicznej walki o zachowanie niepodległości narodowej i budowę socjalizmu na Północy, oraz o wyzwolenie Południa i ponowne zjednoczenie kraju. Jest to także 21 lat stałego rozwoju i wspaniałych zwycięstw naszego narodu.

Nie godząc się z barbarzyńską agresją imperialistów amerykańskich, nasi rodacy z Południowego Wietnamu jednomyślnie powstali do walki przeciwko nim. Pod kierownictwem Frontu Wyzwolenia

Komunikat KC KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

wyzwolenie narodowe, o pokój i bezpieczeństwo narodów. W sytuacji, gdy imperializm aktywizuje swe wysiłki w walce przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, gdy rozszerza brudną wojnę w Wietnamie, taki krok oddaje szczególnie wielką przysługę imperializmowi i reakcji. Odpowiedzialność za odmowę wspólnej uzgodnionej walki przeciwko imperializmowi i reakcji, za nieustanne próby rozbięcia ruchu komunistycznego, wspólnoty socjalistycznej oraz osłabienia antyimperialistycznego frontu, spada całkowicie na kierownictwo KPCh i ChRL.

KC KPZR zawsze wychodził i wychodzi z założenia, że walka przeciwko imperializmowi, przeciwko wszystkim siłom reakcyjnym, bezwzględnie wymaga jednolitości, zwartości i solidarności wszystkich partii komunistycznych, wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich oddziałów ruchu rewolucyjnego i wyzwolenczego.

Mimo trudności stwarzanych przez kierownictwo KPCh, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego będzie również nadal zmierzać do umocnienia przyjaźni z komunistami chińskimi, z wielomilionowym narodem chińskim, będzie bronić zdecydowanie linii generalnej światowego ruchu komunistycznego oraz zasad marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego. (PAP)

Wróg nie zdoła zniszczyć narodu wietnamskiego

Wywiad z ambasadorem DRW w Polsce

stępnie, że naród wietnamski mimo bombardowań rozwiązuje zadowalające problemy zaopatrzenia i żywienia.

Cały naród wietnamski — kontynuuje ambasador DRW — jest zdecydowany walczyć aż do chwili, gdy rząd amerykański porzuci swe nikczemne zamiary agresji w Południowym Wietnamie, zaakceptuje zawartą w 4 punktach propozycję naszego rządu — która jest zresztą zgodna z najważniejszymi wytycznymi politycznymi i militarnymi Układów Genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu i odpowiada obecnej rzeczywistości w Wietnamie — wycofa swe wojska z Południowego Wietnamu, uzna FWN jako jedyne, prawdziwego przedstawiciela ludu południowowietnamskiego i pozostawi do uregulowania Wietnamczykom ich własne sprawy. (PAP)

Atak partyzantów w Mozambiku

Jak donosi Agencja Reutera z Lourenco Marques stolicy Mozambiku, w sobotę partyzanci zaatakowali miasto Mocimboa da Praia leżące w północnym Mozambiku w pobliżu granicy z Tanzanią. Ostrzelali oni ogniem maszynowym garnizon wojskowy.

Atak trwał około 90 minut. Po kontrataku wojsk, partyzanci wycofali się. Rany odniosło 2 żołnierzy portugalskich. (PAP)

Ucieczka Bitara

Jak donoszą z Bejrutu, były premier syryjski Salah Bitar zdołał zbiec z więzienia i schronił się w Libanie. Wraz z nim zbiegło dwóch innych wybitnych aktywistów partii BAAS.

Rząd Salah Bitara został obalony w wyniku zamachu stanu 23 lutego br. (PAP)

Telefony

● Lekarzowi z Pogotowia Ratunkowego z trudem udało się uratować rocznego Pawełka R., który kręcąc się po pomieszczeniu, na skutek nieuwagi rodziców o jeziora w Kiekrzu i stracił przytomność.

● Prawdopodobnie wstrząsu mózgu doznała Wanda G. z ul. Kossaka, która została pobita przez pijanego męża i straciła przytomność na skutek upadku na podłogę.

● Przy ul. Szamotulskiej omal nie zginęło 9-miesięczne dziecko, przebiegające w pomieszczeniu, w którym ułatniał się gaz.

● Tragicznie skończyła się gra w piłkę przy ul. Kasztanowej. 14-letni N. J. kopnięty został po głowie przez kolegę i przewieziony do szpitala w związku ze skomplikowanym złamaniem prawego podudzia.

● 5 domów mieszkalnych, 7 stodół i 7 obór spaliło się 30 sierpnia br. w Smoszewie w pow. tu-reckim od iskry z komina. (b)



Spotkanie de Gaulle'a z przedstawicielem DRW

(Dokończenie ze str. 1)

stawiciele południowowietnamskiego Narodowego Frontu Wyzwolenia i rządu w Sajgonie) zgodzą się zasiąść za tym samym stołem konferencyjnym. Jest to nadzieja słaba, ale istnieje.”

Zdaniem dziennika, z tej właśnie przyczyny rzecznik Białego Domu „nie wykluczył możliwości spotkania Johnson — de Gaulle na Gwadelupie”.

Waszyngtoński korespondent dziennika „Figaro” uważa to spotkanie za mało prawdopodobne, ponieważ Johnson nie wierzy, by de Gaulle „mógł znaleźć jakąś formułę magiczną, która pozwoliłaby Stanom Zjednoczonym wyjść z impasu wietnamskiego”.

Korespondent podkreśla jednocześnie, że „wizyta de Gaulle'a w Phnom Penh może pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje w dziedzinie przyszłych stosunków francusko-amerykańskich”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Powódź w Vientiane

Wskutek wylewu rzeki Mekong sytuacja w stolicy Laosu, Vientiane, z każdą godziną staje się coraz bardziej dramatyczna. Ponad połowa miasta jest zalana. Lotnisko zostało zamknięte, a setki ludzi jest bez dachu nad głową. W akcji ratowniczej biorą udział helikoptery, które przewożą ludzi w bezpieczne miejsca z odizolowanych przez wodę obszarów.

Rząd laotański wezwał ludność aby gromadziła zapasy żywności oraz poddawała się szczepieniom w celu zapobieżenia klęskom epidemii. (PAP)

Usiadłem z wrażenia, gdy mi porucznik zameldował o waszym wyczynie z „Warszawą”. Przysięgam, że pomysł doskonały, technika działania znakomita, z miejsca zaakceptowałem sprawę, choć nie wszystko w niej było legalne. Drżeliśmy tylko z porucznikiem o jedno, byście w samochodowym wypadzie nie zechcieli czasem sprowadzić pod komendę „Volvo” i tych Szwedów. To ryzykowniejsza przeprawa, cudzoziemcy, mogliby wynikać z tego dodatkowe kłopoty... No dobra, rozgadałem się, a pan tymczasem jest straszliwie zdenerwowany. Stało się może coś złego?

— Panie prokuratorze — Florek bezwiednie przybrał ton bardzo uroczy. — Dostarczę panu za chwilę najmocniejszego dowodu niewinności Szymona Krajckiego. Sprawca podrzucenia paczki z ikonami czeka w sekretariacie.

— Co proszę? Podrzucenie paczki? Sprawca? — zgromadził się wcale nie zawodowo prokurator. — Jeżeli to prawda, jesteście kapitalni, a mnie i organom milicji trzeba będzie wystawić najgorszą opinię za nieudolność działania. — Uśmiechnął się. — Żarty żartami. Mówi pan serio? Czy łączy się to z tamtymi dwoma, właścicielem samochodu i jego kompanem?

— Jak najbardziej. Z tym, że ten drugi, Zygmunt jest już w Szwecji.

— W Szwecji? Uciekł czy wyjechał legalnie?

— Legalnie. Ale to wszystko powtórz panu ta dziewczyna.

— To ruda, która was ostrzegała? To ona podrzuciła paczkę?

— Ona. I już nie ruda. Przemalowana na czarno.

— Dobrze, zaraz ją zawezwę. Może pan zostać przy przesłuchaniu.

— Nie. Wolałbym nie. Ale ja mam prośbę, panie prokuratorze. Wielką prośbę... — zawałał się. — Panie prokuratorze, ja tą dziewczynę bardzo lubię. Więc. Ja ją kocham, nawet po tym co wiem, nie mogę tego uczucia odrzucić od siebie... Wiem, że jest poważnie obciążona, że nie była świadoma skutków swego postępowania... Ona Ale wierzę w szczerść jej słów, w prawdę tego co mówi, przecież sama przychodzi tutaj, by złożyć zeznania. Więc ja proszę, jeżeli to będzie możliwe, jeżeli pan uzna to za stosowne, żeby...

— Żeby ją puścić wolno? Nie zatrzymywał? — z namysłem, bez poprzedniego już ożywienia powiedział prokurator, przyglądając się Florkowi badawczo, ale i nie mogąc zarazem ukryć jakiejś nutki wzruszenia w tonie swych słów. — Nie mogę panu nic obiecać. Za wyjątkiem tego, że uwzględnię tę sugestję przy podejmowaniu decyzji. Jeżeli cokolwiek będzie w mojej mocy...

— Dziękuję, bardzo dziękuję. O nic więcej pana nie proszę. To może głupie, ja nigdy się nie kochałem, więc pewnie dlatego tak mnie to wzięło. Czy mógłbym też zapytać o jedno, mianowicie, czy Stefek już zgłosił się po samochód?

— Do tej chwili nie otrzymałem meldunku... Prosimy zatem tą panią?

— Ja proszę, by zwolnił mnie pan z asystowania przy przesłuchaniu.

— Zgoda.

— Gdy Florek skierował się ku drzwiom, odprowadzało go życzliwe i pełne szacunku spojrzenie prokuratora.

Potem przyszło jednak chłopcu żałować swojej decyzji. Kwadrans mijał za kwadrans, a Krychna wciąż tkwiła za obitymi ceratą drzwiami. Zachodził w głowę, co się tam może dzieć, o co wypytuje prokurator dziewczynę.

I wreszcie drzwi te się otworzyły. W miejsce Kryski stanął w nich protokolant. Serce Florka zadrgało boleśnie. Widocznie Kryśka zostanie zatrzymana.

— Pan jest proszony — skinął protokolant na Florka.

Wszedł na nie swoich nogach. Z lekkim spojrzał w stronę biurka. Kryśka siedziała przejęta, ale opanowana. Schyliła się, by podpisać protokół. Prokurator śledził za ruchem jej dłoni. A potem spojrzał na Florka.

cdn

63

Rozpoczyna się rok szkolny

Historyczna reforma

Spojrzenie na kasztany! Jeszcze niedawno kwitły, a tu niejedną liść pozółkły i dojrzały kolczaste owoce... Tak jest co roku, gdy w szkolnym kalendarzu dobiega koniec wakacji. Uartym zwyczajem świątecznie ubrane dzieci spieszą do klas, opalone i roześmiane dzielą się wspomnieniami znaną z morza z kolonii i obozów. „Pierwszaki” trochę nieśmiało, a trochę dumnie, młodzież z techników i liceów, cały ten poranny korowód pierwszorzędniowy wzrusza przechodniów i budzi refleksje.

Oprawa zewnętrzna tegorocznego 1 września nie odbiega od obrazu sprzed lat, a jednak wewnętrzny sens tego dnia wyróżnia go od tych minionych i przyszłych. 1. IX. 1966 r. wchodzi bowiem w życie wielka reforma szkolnictwa podstawowego. Po raz pierwszy ponad 400 tysięcy młodych Polaków wita ten dzień w ósmych klasach szkół podstawowych. Odtąd każdego czerwca opuszczać będą mury szkolne absolwenci bardziej dojrzały i z większym багаżem wiedzy z zakresu nauk ścisłych, z pełniejszym rozeznanie zagadnień ustrojowych, społeczno-gospodarczych itp. Do tej pory Polska znajdowała się w światowej czołówce pod względem powszechności obowiązku szkolnego. Dzięki przemysłowej strukturze nowej sieci szkół, „ośmiolatk” będą dostępne dla każdego dziecka, zarówno w mieście jak na wsi. Możemy być z tego dumni, że mimo zmagania z „wyżem” udało się nam ten cel osiągnąć.

Mamy wielu sprzymierzeńców...

W oczekiwaniu na inicjatywę

W walkach w Wietnamie Południowym zaangażowanych jest już ponad 300 tysięcy żołnierzy amerykańskiej armii interwencyjnej. Żądania amerykańskich strategów idą jednak jeszcze dalej, domagają się oni powiększenia tej armii do 600 tysięcy ludzi. Z tej też racji niektórzy zaniepokoił się, że może to osłabić pozycję USA na innych „frontach” światowej penetracji.

Z szybką repliką pospieszył ostatnio ministrowie McNamara i Rusk. Pierwszy oświadczył, że USA dysponują niezmniejszoną siłą wojskową na innych obszarach — i co jego zdaniem jest najważniejsze — nastąpiło 10-krotne zwiększenie możliwości przeznaczenia wojsk. Jakby w uzupełnieniu wystąpienie Ruskia zawierało wiele akcentów o „zobowiązaniach ogólnoswiatowych i misji dziejowej, jaką mają do spełnienia USA”. Jego zdaniem — USA mają prawo interwencji zbrojnej na granicę bez żadnego paktu czy zobowiązania wobec danego kraju. A do tego potrzebna jest liczna armia, którą można dowolnie przerzucać.

Nic nowego. Już od dawna Stany Zjednoczone wtrącają się w nie swoje sprawy. Aż nadto dobrze pamiętamy wydarzenia kubańskie, Dominikańskie, Kongo. Ale ludobójcze zbrodnie w Wietnamie przewyższają wszy

sko. Nawet państwa „będące w sojuszu z USA” coraz częściej stają w opozycji wobec tych brutalnych faktów. Wiele z nich zaczyna spoglądać też w stronę sił pokojowych, sił które dążą do zżagodziwania napięcia w świecie.

Ostatnio np. odnotowujemy znamienne wypowiedzi belgijskiego ministra spraw zagranicznych Paul Henri Spaaka, który zamieszczał „Times”. Apeluje on do generała de Gaulle’a i ministra Rapackiego aby „poprowadzili narody świata w kolektynym wysiłku na rzecz pokoju w Wietnamie”. Minister Spaak pisze, że konieczne jest podjęcie wielkiego zbrojowego wysiłku w tym kierunku, wobec faktu różnych dotychczasowych inicjatyw pokojowych. Dodaje on, że zarówno gen. de Gaulle jak i minister Rapacki wykazali już w przeszłości odwagę i wyobraźnię, wobec czego powinni oni podjąć się tego nowego zadania. Belgijski minister sądzi, iż zdołaliby oni bez większych trudności zdobyć dla swej inicjatywy poparcie niemal wszystkich rządów świata.

Nie bez podstaw chyba minister Spaak widzi generała de Gaulle’a w czołówce inicjatorów pokojowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego. Zauważył tu z pewnością fakty, pokazujące prezydenta Francji jako — niemal jedynego który się liczy w Europie zachodniej

Wysoka fala minęła zresztą bramy szkół podstawowych. „Pierwszaków” będziemy mieli o 23 tysiące mniej niż w roku ubiegłym. Mniej nerwów kosztować będzie także z końcem roku szkolnego ulokowanie absolwentów klas ósmych w szkołach zawodowych i w klasach pierwszych liceów ogólnokształcących. Do tych ostatnich — jak wiadomo — nie było przyjęć na ten rok, gdyż kandydaci do licealnej tarczy uczyć się będą w klasach VIII, a 1. IX. 1967 r. czeka ich już zreformowana średnia szkoła ogólnokształcąca z nowym programem. Ani mniejsza liczba „pierwszaków”, ani wstrzymanie przyjęć do „ogólniaków” i liceów pedagogicznych nie zmniejszy jednak ogólnej liczby dzieci i młodzieży rozpoczynających dziś zajęcia. Pokażnie wzrosła liczba uczniów w szkolnictwie zawodowym — w warsztatach znajdzie się 8 tysięcy nowych stanowisk dla przyszłych fachowców. Tak więc naukę kontynuować będzie w różnych typach szkół 8 milionów 674 tysięcy dzieci i młodzieży!

Wprawdzie wbrew przysłowiu nie każdy żołnierz niesie w plecaku marszałkowską buławę, ale za to każdy uczeń niesie w tornistrze swoją przyszłość i przyszłość swego kraju. Życzymy im więc już od pierwszych dni nauki wiele wytrwałości, by w czerwcu mogli się cieszyć owocami pracowitych dzieśiesięciu miesięcy.

Dobrego startu!

I. S.

polityka — przeciwnika politycznych koncepcji Stanów Zjednoczonych zarówno w Europie jak i na świecie. Spaak zaapelował zresztą o nowe inicjatywy do de Gaulle’a, w momencie gdy ten wybierał się w podróż dookoła świata, w tym także do zagrożonej amerykańską agresją Kambodży.

Nie bez podstaw też słowa apelu, skierowane zostały i do polskiego ministra. Na sze dotychczasowe inicjatywy — Plan Rapackiego oraz późniejszy Plan Gomułki stały się bardzo popularne w świecie i zjednały nam w tym kierunku wielu sprzymierzeńców. Pikanterii jedynie dodaje okoliczność, że apel do polskiego ministra kieruje Paul Henri Spaak — przez wiele lat sekretarz agresywnego Paktu Atlantyckiego (NATO).

Minister Spaak nie jest zresztą wyjątkiem w tym względzie. W polityce światowej jesteśmy już nie tylko zauważani ale co najważniejsze słuchani. Można powiedzieć jesteśmy mocni. Mocni w tym, że w nas widzą ważne ogniwo polityki pokoju.

I o tym warto pamiętać przy okazji rocznicy tragicznego dla nas niedyś Września. W innych czasach żyjemy, inna też jest nasza pozycja. Dzięki niej i solidarności narodów świata istnieje możliwość udaremnienia tzw. „amerykańskiej misji dziejowej”.

JANUSZ MARCISZEWSKI

PRZED 27 LATY

Przed dwudziestu siedmiu laty Niemcy hitlerowskie napaścią na Polskę rozpętały drugą wojnę światową, najkrwawszą, najbardziej wyniszczającą z wszystkich jakie znały dzieje ludzkości. Polska pierwsza miała poznać na sobie potęgę hitlerowskiej maszyny wojennej — gdyż pierwsza stawiła zbrojnie czoła polityce aneksji, szantażu militarnego, niewolenia całych narodów prowadzonej przez Trzecią Rzeszę.

Kolejna rocznica września 1939 r. powinna być przypomnieniem i ostrzeżeniem. Przypomnieniem ceny jaką przyszło zapłacić narodowi Europy za to, że pozwolono w latach dwudziestolecia międzywojennego uformować się i nabrać potęgi siłom odwetu, agresji i wojny w Niemczech; że do września 1939 r. pozwolono hitlerowi bezkarnie zrealizować część jego planów podboju Europy.

Narody zapłaciły też olbrzymą daninę krwi i zniszczeń za politykę burżuazyjnych rządów zachodnich, które zaślepione obłudnym antykomunizmem chciały wykorzystać hitleryzm i Trzecią Rzeszę jako narzędzie ataku na ZSRR. W imię tych koncepcji zaprzepaszczono szansę okiełzania Niemiec hitlerowskich, szansę tkwiącą w idei systemu zbrojowego bezpieczeństwa w Europie. W imię tej koncepcji zgodzono się na „anschluss” Austrii, zgodzono się na hańbę Monachium.

Nawet wtedy, gdy Polska krwawiła już w walce z hitlerowskim najeźdźcą, w stolicach zachodnich myślano o paktoowaniu z Hitlerem.

Dla nas Polaków rocznica tragedii wrześniowej jest przypomnieniem, że w tej części Europy nie ma miejsca na trwałą egzystencję państwa słabego wewnętrznie, zacofanego, pozbawionego dynamiki i perspektyw rozwoju, pozbawionego prawdziwych sojuszników i przyjaciół, państwa jakim była Polska międzywojenna.

Ale kierując słowa krytyki pod adresem władców Polski sanacyjnej pamiętamy, że 1 września 1939 r. walczył bohaterstwo i stawiał efektywny opór naród polski. Walczył w imię moralnie i historycznie najcenniejszych — racji, nie mniejszych od racji jakie kierowały walką innych narodów.

Wysoko cenimy pamięć bohaterów Września. Dlatego co roku oddajemy hołd męstwu żołnierzy Westerplatte, Helu, Kutna, Warszawy.

Przemawiając na uroczystym posiedzeniu Sejmu PRL w związku ze Świętem Odrodzenia Władysław Gomułka powiedział:

„W sprawiedliwej wojnie przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy, naród nasz nie tylko wznosił się na wyżyny patriotycznej ofiarności i bohaterstwa, lecz równocześnie dokonała się w jego świadomości głęboka i zasadnicza reorientacja polityczna”.

Obie wojny światowe wywołał niemiecki imperializm. Druga wojna światowa wywołana została w imię zaspokojenia nia terytorialnych pretensji Trzeciej Rzeszy, w imię rewizji jej granic w międzywojennej Europie.

Po przeszło ćwierć wieku jakie dzieła nas od wrześniowego dnia, gdy wojska hitlerowskie wtargnęły w granice naszego kraju — Polski i napotkały tym razem na opór zbrojny — hasła odwetu i zmiany granic w centrum Europy znowu rozlegają się w Niemczech — w Niemieckiej Republice Federalnej.

„Tysiąclecia historia Polski i doświadczenia całego okresu wojennego uczą nas — powiedział w Sejmie Władysław Gomułka — że w polityce Polski Ludowej w czasach naszego pokolenia i w czasach kiedy ster tej polityki obejmie w swe ręce młode pokolenie narodu polskiego, dominować musi zabezpieczenie naszego kraju przed niebezpieczeństwem agresji militarnymu niemieckiego”.

Te słowa brzmią szczególnie wymownie, gdy myślimy o wrześniu 1939 r. i pływających z tej daty naukach.

JERZY PIŃSKI

Cele wojenne III Rzeszy a Polska (I)

„Pole doświadczałe na Wschodzie”

„Tu na wschodzie jest nasze wielkie pole doświadczałe. Tu powstanie nowy, europejski porządek społeczny” (A. Hitler, 1933)

W listopadzie 1959 r. na Kongresie Historii Współczesnej w Monachium, znany historyk oxfordzki, H. R. Trevor-Roper, postawił tezę, że przez cały czas politycznej działalności Hitlera, od 1923 roku, kiedy rozpoczął pisać „Mein Kampf”, aż do ostatniego dnia przed swą samobójczą śmiercią — kierował nim jeden, niezmienny i dominujący cel: podbój „Wschodu”.

Co roku, pod koniec lata, kiedy powraca rocznica rozpoczęcia tego marszu na „Wschód”, przypominamy sobie na pewno, że niemiecka agresja na Polskę 1 września 1939 r. nie była po prostu jednym z uderzeń, które imperializm niemiecki wymierzał w latach 1939—1941 kolejno krajom wschodu, północy zachodu i południa. „Odu, północy zachodu i południa”, powiedział Trevor-Roper, „odróżniała stąteczne cele strategiczne Hitlera”, powiedział Trevor-Roper, „odróżniała się z absolutną jasnością w swej trwałości od zmiennego tła jego taktycznych manewrów”. Atak na Polskę, jak to sformułował pod koniec wojny wódz hitlerowskiej elity SS, Heinrich Himmler, był atakiem na „narod, który od 700 lat blokuje nam Wschód, który od czasu bitwy pod Grunwaldem raz po raz zagradza nam drogę”.

Atak niemiecki na Polskę sprzed dwudziestu siedmiu lat nie był „marnym taktycznym”, był pierwszym niezbędnym krokiem po głównym szlaku ekspansji.

Kierunek ekspansji wojennej Hitlera nie był jego wynalazkiem: kiedy Himmler mówił o siedmiu wiekach walki z Polską, miał na myśli konkretne fakty historyczne rozpoczynające się w XIII w. osiedleniem Krzyżaków na Ziemi Chełmińskiej i pierwszym przekroczeniem Odry przez Brandenburgię. Kierunek ten nie zniknął także ze śmiercią „führera”; ostatnie jego słowa, skierowane w przeddzień śmierci do Wehrmachtu: „Zadaniem jest i pozostanie zdobycie dla narodu niemieckiego przestrzeni na Wschodzie”, pozostały hasłem politycznym i wojskowym imperializmu niemieckiego po dziś dzień.

Ta ciągłość jest właśnie przyczyną naszego politycznego zainteresowania celami wojennymi Hitlera, które tak niedawno kształtowały politykę Trzeciej Rzeszy wobec Polski i w Polsce. Jeśli w czasie odprawy generałów, która poprzedziła atak na Polskę (22 sierpnia 1939 w Obersalzbergu), Hitler stwierdził, że zadaniem Wehrmachtu „nie jest osiągnięcie określonej linii lecz fizyczne zniszczenie przeciwnika” — to zadanie wtedy staje się zrozumiałe, kiedy odczytamy je w świetle ostatecznych celów Hitlera jako otwarcia drogi do podboju „przestrzeni Wschodu” (Ostraum).

Los Polski w planach III Rzeszy nie jest więc sprawą oderwaną, nie jest dwustronną sprawą stosunków polsko-niemieckich. To kluczowe miejsce Polski w niemieckiej polityce wschodu niej, a ściśle biorąc w całej polityce ekspansji imperializmu niemieckiego, jest zjawiskiem trwałym. Dlatego na sze zainteresowania historią niemieckiej polityki zagranicznej to nie nardowe „hobby” lub „moda na historię” w okresie obchodów milenijnych,

lecz praktyczne zainteresowanie polityczne, bardziej uzasadnione przez przyszłość niż przez przeszłość.

Jeśli przebieg kampanii wrześniowej i późniejsze nasilenie terroru, jeśli próby trwałego wymazania Polski z mapy Europy i akcje masowej zagłady można sobie wytłumaczyć o wym podstawowym celem otwarcia drogi na „Wschód”, to tłumaczenie takie nie wystarczy dla wyjaśnienia całej skomplikowanej, zróżnicowanej chronologicznie i geograficznie polityki okupacyjnej.

Ziemie Polski, okupowane przez Niemcy, stały się 26 października 1939 r. wewnętrzną częścią imperium niemieckiego: wcielone ziemie zachodnie jako część terytorium „Wielkich Niemiec”, a tak zwana „Gubernia Generalna” jako „kraj przyboczny” (Nebenland), kolonia powstającego imperium. Z tą chwilą o polityce wobec Polski i Polaków zaczęły decydować już nie względy polityki zagranicznej III Rzeszy, lecz względy polityki wewnętrznej. Cele wojenne Hitlera dotyczyły nie tylko innych krajów i narodów, lecz także samych Niemiec. Hitler chciał zmienić nie tylko mapę Niemiec i Europy, lecz także wewnętrzną strukturę owego kraju. Koncepcja „Trzeciej Rzeszy”, której ostatecznym wcieleniem miało być „wielkoniemieckie imperium światowe”, obejmowała zarówno podbity Europę jak i same Niemcy. A na kuźnię „nowego ładu” przeznaczono już na wiele lat przed wojną, jeszcze przed objęciem przez hitleryzm rządów w Niemczech — podbite ziemie wschodnie.

W praktyce okupacyjnej rolę tę miała spełnić Polska: na jej ziemiach budowano zręby przyszłego ustroju administracyjnego, nowego „arystokratycznego” porządku społecznego, tu próbowano realizować program masowej germanizacji, tu realizowano akcje zagłady całych grup etnicznych. Tu tworzone „warstwę nowoczesnych niewolników”.

Na tę wewnętrzną-polityczną, społeczną stronę celów wojennych Hitlera nie zwracano dotychczas dostatecznej uwagi. A przecież w tej dziedzinie ujawnia się najwyraźniej polityczne oblicze hitleryzmu, wrogie nie tylko wobec narodów podbitych, ale także wobec własnego, niemieckiego społeczeństwa. Społeczna istota hitleryzmu nie tkwi w tylekroć opisywanych sojuszach z I. G. Farben i koncernami stalowymi znanymi z nazwy, lecz w hitlerowskiej doktrynie kastowego ustroju społecznego — od nowej „warstwy panów” do „warstwy nowoczesnych niewolników”.

Sojusz z Kruppem, Filickiem i Thyssenem, z I. G. Farben i bankierem Schröderem nie był źródłem lecz skutkiem doktryny politycznej hitleryzmu. A cele wojenne Hitlera, które wspólnie z tymi sojusznikami realizował, leżały w równej mierze w sferze polityki zagranicznej jak wewnętrznej Trzeciej Rzeszy.

I dlatego los Polski i Polaków w czasie drugiej wojny światowej zrozumiemy się stając tylko w świetle całej doktryny hitleryzmu. A polityczne lekcje historii będą w pełni pożyteczne tylko wtedy, kiedy wnioski wyciągać będziemy nie tylko z wojen i podbojów, ale i z polityki wewnętrznej imperializmu, która owe wojny i podboje rodzi i z nich żyje.

Warto więc zająć się nie tylko polityką zagraniczną ale i polityką wewnętrzną Trzeciej Rzeszy. Obie w równej mierze kształtowały nasz los w przeszłości. Może łatwiej wtedy zrozumiemy, dlaczego różna polityka wewnętrzna dzisiejszych dwu państw niemieckich musi rodzić odmienną politykę zagraniczną. I dlatego nasz stosunek do tych państw jest i musi być tak różny.

WOJCIECH BOROWSKI

CHCIELIBY NAWROTU

Po sopockim festiwalu

Bursztynowy słowik to nie zawsze słowiczy śpiew

Żyją jeszcze aktorzy tamtych wydarzeń, przewijających się przez całe miedzywojenne dwudziestolecie. Ale wówczas nie przypuszczali, że w 30 lub 40 lat później Kościół rzymsko-katolicki będzie musiał pod naciskiem rzeczywistości uczynić zwrot rzeczą do poszanowania innych przekonań i prawa człowieka do własnych poglądów, że rozpoczął trudny okres przemiany swojego stosunku do świata.

Ten proces przemian następuje nierównomiernie i niejednolicie raz po raz powstrzymywany w niektórych krajach przywoływaniem starych postaw i nawyków. Decyduje o tym formacja umysłowa, sposób widzenia świata przez wysoce dostojników Kościoła i duchowieństwo oraz tradycja. Im bardziej Kościół obciąża tradycje nietolerancji, nieprzejednania politycznego i ideowego wobec innych poglądów i innych ruchów, tym powolniej przyjmuje kierunek zmian zalecony — pod wpływem ciśnienia nowego kształtu rzeczywistości — przez II Sobór Watykański.

I kiedy w licznych kregach i środowiskach katolickich w naszym kraju wyraża się dziś zaniepokojenie powolnym, opornym często niezauważalnym przyjmowaniem ducha Soboru, kiedy niektórzy członkowie hierarchii wyglądają raz po raz poglądy stojące w rażącej sprzeczności z poszukiwaniami współczesnego katolicyzmu, to źródło takiej postawy Kościoła w Polsce szukać trzeba również w tradycjach międzywojennej działalności.

Rażące niedostatki w konstytucyjnym rozwiązaniu demokratycznych swobód i praw człowieka w międzywojennej Polsce, ścisły polityczny sojuszburzawizji i obszarnictwa z Kościołem przyznały mu rolę uprzywilejowaną, którą bezceremonialnie wykorzystywał. W rezultacie Polska znalazła się w rzędzie krajów najbardziej nietolerancyjnych, w których możliwe było stosowanie metod z okresu kontrreformacji. Właśnie w naszym kraju, bardzo różnorodnym pod względem narodowościowym a więc i religijnym doszło do rozpętania

fali nietolerancji i prześladowań.

Hierarchia kościelna stosowała tutaj znaną, wielokrotnie praktykowaną metodę: to co było dla niej politycznie obce uznawała za bezbożne i antyreligijne, to zaś, co nie wywodziło się z katolicyzmu i Kościoła było politycznie wrogiem dla państwa i narodu. W ten sposób hierarchia stawiała w rzędzie wrogów wszystkie środowiska niekatolickie i wszystkie siły polityczne i społeczne, które występowały z programem postępowych reform.

O metodach tej działalności świadczą po dzień dzisiejszy gazety, książki i dokumenty z tamtego okresu. Kościół atakował komunistów, socjalistów, ruch ludowy, postępowy, młodzież, wybitnych reprezentantów polskiej kultury, członków klasowych związków zawodowych, Żydów, innowierców — aż po ludzi niewierzących. Na polecenie hierarchii proboszczowie odmawiali posług religijnych parafianom, którzy czytali pisma polityczne socjalistów, komunistów lub partii chłopskich. Związek Nauczycielstwa Polskiego oskarżono o demoralizację młodzieży. Na zjeździe dziennikarzy i publicystów katolickich w 1936 r. biskup Adamski domagał się, by władze państwowe opanowały ZNP. Prasa katolicka nie stawiała w żądaniach zamknięcia popularnego „Piłkownika”, pisma dla dzieci wydawanego przez ZNP. W powszechnym użyciu był straszak bolszewizmu i „bezbożnictwa”. Według kardynała Hlonda — „Wici” i uniwersytety ludowe wychowywały „fanatyków wsi bezbożnej” i stanowiły „wielką ujmę dla ducha narodowego i honoru ruchu wiejskiego”.

Szerokim frontem atakowano twórców polskiej kultury. Biskup Sokolowski wyzywał młodzież na rekolekcjach do nieczytania przewidzianych w programie szkolnym dzieł Żeromskiego. Biskup Łoziński pisał w specjalnym liście, że pisał „Żył po pogańsku i umarł nagle”... że należy się przeciwstawić „niewczesnemu wychowaniu człowieka, który zasługując nie na pochwały, lecz jako wielki grzesznik, na modlitwy i zmiłowanie Boże”.

Za przedstawienie teatralne wystawione w Wilnie wybitny aktor i reżyser Aleksander Zelwerowicz spotkał się z anatemą rzuconą przez arcybiskupa Jędrzeja Świrskiego. W 1935 roku katolicki „Mały Dziennik” w mało wybrednych słowach atakował audycję radiową Konstantego Gałczyńskiego, przestrzegając, by w przyszłości podobne audycje się nie powtarzały.

Częste były procesy karne ludzi niewierzących i ateistów za tzw. bluźnierstwa, wytaczane na podstawie donosów rozmaitych dewotek. Podobne donosy wysyłał ksiądz do przedsiębiorców, żądając zwolnienia nieprawomyślnych robotników z pracy. „Zeszyty Argumentów (Nr 2 rb) przypominają m. in. jak ks. Szeborz z Kruszwicy oficjalnie wypędzał diabła z robotników cukrowni, którzy założyli oddział klasowego związku zawodowego. „Niniejszym zawiadamiam pana, żeby natychmiast zwolnił murarza Wolińskiego, robotnika Wieruszewskiego i Dominika ze względu na to, iż są to antypaństwowy i antyreligijni” — pisał ks. Kurpisz do przedsiębiorcy budowlanego w Chodzieży.

Metod tych akcji tak odmalował Paweł Hulka Laskowski „Szacunek dla symbolów posunięty aż do narzucania wszystkim tych symbolów i najważniejszych — policja. Jeśli ktoś inaczej panie dzieciu, to my go, panie dzieciu, do policji. Więc Sodalicja Mariańska Panów (Panów Jaśniejmożnych, Oświeconych), ruszyła z obrażonym uczuciem do prokuratora, pokazując drogę innym kuchtom i pomywaczkom”.

Te tradycje zacietrzewionej nietolerancji ciążyły na postawie współczesnego Kościoła w Polsce. Kształtują ją ci sami ludzie, którzy przed trzydziestu laty w walce o utrzymanie ówczesnych porządków społeczno-politycznych nie cofali się przed żadnymi metodami wobec ludzi o innych przekonaniach i poglądach. I chociaż tak wiele się zmieniło w Polsce i świecie, w samym Kościele, jeszcze dziś słychać często słowa niektórych dostojników, głoszących hasła nawrotu do tamtych czasów nietolerancji.

WŁODZIMIERZ WANAT

W niedzielę zakończył się VI Międzynarodowy Festiwal Piosenki. W piątek zakończono zmagania o symboliczną, ale piękną pod względem plastycznym nagrodę „Bursztynowego Słowika”. Teraz w Operze Leśnej, która dobrze wytrzymała i strugi deszczu i lekki sztorm i krzyki „długowłosych „lurdów” z Berlina zachodniego, pośpiewają sobie spokojnie słowiki żywe. A my, tradycyjnym zwyczajem próbujemy na gorąco wysnuć kilka wniosków.

Kiedy spotykam się z ludźmi, którzy oglądali festiwal w telewizji i wiedzą, że „robiliśmy to” na żywo, pada stwierdzenie: „W tym roku było chyba gorzej niż w zeszłym...” Tak zresztą dzieje się rokrocznie i ku zdziwieniu moich rozmówców muszę wyrażać opinię odmienną. Dlaczego tak się dzieje?

Wydaje mi się, że nauczyliśmy się już patrzeć bardziej krytycznie na naszą imprezę i nie dostrzegamy wykonawców albo piosenek, które nie zdobyły wyróżnień. Według zgodnej opinii wielu fachowców taka np. Rachel z Francji, Maria Candido z Monako czy Majda Sepe z Jugosławii, kilka lat temu byłaby w ścisłej czołówce i zadowalałyby bredne nawet gusta miłośników sopockiego maratonu. A dzisiaj były przed nimi, i chyba zasłużyłyby na lepsze, bardziej oryginalne piosenkarki. Wydaje mi się, że uwagi krytyczne spowodowane są też równaniem wielu wykonawców do poziomu polskich reprezentantów, a ci, wyznaczani obecnie oszczędniej i starannie, zmienili się wyraźnie na korzyść.

Nie znaczy to wcale, abym nie dostrzegał tych kilku piosenek czy pieśniarek zagranicznych, którzy reprezentują poziom bardzo mierny, często wręcz zły. Są to najczęściej wykonawcy, którzy ze względu na terminy i specyficzne warunki finansowe naszej imprezy podejmują się przygotowania nowych kompozycji lub przysłanej im polskiej piosenki w terminie

szybkim i za niewielką opłatą. Są to wreszcie tacy piosenkarze, którzy szukają „drog” do wybicia się, którzy nie mają nic do stracenia korzystając z zaproszenia piszącego dla nich muzykę lub teksty kolegi — jurora. To stwierdzenie nasuwa nieodparty wniosek dla organizatorów. Trzeba, właśnie ze względu na podnoszącą się stale rangę Sopotu i na rozszerzanie się kręgu zainteresowanych, zastrzeżyc kryteria doboru obsady, zrezygnować z zapraszania piosenkarzy, którzy sami lub przez agentów reklamowych piszą swe artystyczne curriculum vitae uwzględniające kolor oczu i hobby, a wymagać rekomendacji w postaci nagród płytowych lub publicznych występów na poważnych koncertach estradowych.

Drugi wniosek to zrewidowanie regulaminów a nawet koncepcji konkursów. O ile konkurs na piosenkę jest już uznawany jako potrzebny i jedyny w świecie konkurs utworów rozrywkowych o walorach artystycznych, o tyle konkurs wykonawców interpretujących polskie piosenki budzi spore opory.

Maksyma „można wiele stracić, mało zyskać” odstrasza dobrych wykonawców, za cieśnia krąg tych, którzy do Sopotu mogliby przyjechać.

Cieszy nas fakt, że coraz więcej radiofonii, stacji telewizyjnych i wytwórni płyt (z takimi potentatami nagrań jak Barclay, Electrola, Polydor na czele) interesuje się naszym Festiwalem, smuci natomiast bardzo słaba obsada „dnia

płytowego”, w którym poza Polską i niektórymi wytwórniami krajów demokracji ludowej, występują piosenkarze drugiego i trzeciego rzutu.

Miniony Festiwal wykazał też, że w proporcji do wachlarza umieszczanych nad sopockim „Grand Hotelem” flag państwowych za małe są środki i starania, aby zdyskontować zgromadzone przez sześć lat aktywa. Nie można chyba dłużej utrzymywać Festiwalu w ramach dzielnicy Trójmiasta, ośniewać zagranicznych fachowców przemysłu muzycznego jedną, nagraną szybko ale słabo płytą, wyłożonymi o trzy dni za późno folderami reklamowymi, komunikatami prasowymi i programowymi imprezy dostarczanymi w tempie żółtawym, a także bazą techniczną biura prasowego przypominającą ciągle okres ruin i zgłiszcz a nie kraj produkujący okręty i precyzyjne obrabiarki.

Wydaje się, że nadszedł już czas, aby Festiwal, pomyślany jako impreza rozrywkowa interesująca niegdyś tylko „Pagart” i miejscowe przedsiębiorstwo „Estrady”, otrzymał rangę międzynarodowych targów twórczości rozrywkowej, wielkiego rendez vous dobrej piosenki i coś znaczących w tych rewirach ludzi.

Wydaje się, że można już zamienić festiwal w imprezę, której wstęgę otwarcia przetnie sam minister kultury i sztuki, a sam minister finansów zainteresuje się jej skromnym budżetem.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Żołnierze — budowniczy

Stale wzrastająca liczba mostów i kilometrów dróg to nie tylko zasługa przedsiębiorstw budowlanodrogowych, czy lokalnych inicjatyw społecznych, ale również wojska, a konkretnie jednostek specjalizujących się w tego rodzaju pracach. Wystarczy tutaj wspomnieć, że w ramach swojej praktyki szkoleniowej wybudowały one w 1963 r. 22 mosty kolejowe i drogowe, w 1964 r. — również 22, a w roku minionym — 54. Nie są to obiekty małe, trudno zauważalne. Najlepiej świadczy o tym wybudowany właśnie przez wojsko most portowy w Szczecinie, przykrywający żeglowny Kanał Parnecki.

Od szeregu lat cywilne specjalistyczne biura projektów, mimo wielokrotnych prób, nie mogły znaleźć właściwego rozwiązania technicznego budowy tego mostu. Dopiero zespół inżynierów wojskowych, opierając się na najnowszych osiągnięciach mostownictwa, zaproponował projekt, spełniający wszystkie wymogi eksploatacyjno-techniczne. Konstrukcja rozwiązana została w oparciu o zasadę działania płyt ortotropowych przy wykorzystaniu stali całkowicie spawanej i o podwyższonej wytrzymałości. Dźwigarami mostu są belki ciągłe, współpracujące ze sobą na zasadach rusztów. Dzięki takiemu rozwiązaniu, zastosowanemu po raz pierwszy w naszym kraju, zaoszczędzono 460 ton stali o wartości około 10 mln. zł. Ponadto montaż elementów odbywał się całymi podseparami przygotowywanymi na brzegu; wykonano go więc bez pełnych rusztowań, przy pomocy dźwigu pływającego. Na rusztowaniach zaoszczędzono 3.260 tys. złotych. Ze względu na lekkość całości konstrukcji, można było wykorzystać kesony starych podpór. To przyniosło dalszych 12 mln. zł. oszczędności.

W sumie przy budowie mostu portowego w Szczecinie zaoszczędzono około 35 mln. zł. Należy przy tym dodać, że wykonano go w 2 latach, zamiast planowanych 4.

Bardzo duże sięgające wielu milionów złotych, oszczędności finansowe i materiałowe przyniosła skarbowi państwa również praca jednostek wojskowych przy budowie i naprawie dróg. W ciągu ostatnich trzech lat jednostki te zbudowały bądź naprawiły 66 km dróg (w 1963 r. — 38 km, w 1964 r. — 14 km i w 1965 r. — 14 km). Nie są to jedynie tego rodzaju przedsięwzięcia wojska. Wspomnijmy jeszcze, że partycypowało ono w budowie skoczni narciarskiej w Zakopanem.

Wzorem lat ubiegłych, również w br. wojsko będzie czynnie uczestniczyć w rozbudowie sieci drogowo-mostowej na terenie całego kraju.

L. S.

PZU poszukuje kandydatów na pośredników ubezpieczeniowych

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przyjmie kandydatów na pośredników do wykonywania akwizycji w województwie i w Poznaniu, polegającej na pozyskiwaniu dobrowolnych ubezpieczeń ludności miast i wsi.

Osoby zamierzające poświęcić się akwizycji zawodowo, mogą być zatrudnione na zasadzie umowy o pracę. Natomiast osoby, które pracy tej poświęcić zamierzają tylko czas wolny od zajęć oraz renciści mogą być zatrudnieni na zasadzie umowy zlecenia.

Również niepracujące zawodowo kobiety, które mają możliwość zajmować się akwizycją w czasie wolnym od zajęć domowych, mogą być zatrudnione w akwizycji zawodowo lub dorywczo.

Kandydaci na pośredników ubezpieczeniowych zostaną przed przystąpieniem do pracy przeszkoleni.

Zgłoszenia kierować należy do Inspektoratów PZU znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych. Inspektoraty dla Poznania i powiatu poznańskiego mieszczą się przy placu Młodej Gwardii 8.

CZESŁAW NOWICKI

Paragraf i życie

Pracownik wyrządził szkodę

Maszyna kosztowała kilkadziesiąt tysięcy złotych — pracownik zepsuł ją nieумыślnie. Wartość pofabrykatów „warzanych się” w wielkich kotłach sięgała miliona — pracownik przez pomyłkę spowodował obniżenie temperatury. Wszystko poszło do kanału...

I co dalej? Kodeks Cywilny stoi na gruncie zasady pełnego odszkodowania. Kto zawinił — ponosi całkowitą odpowiedzialność cywilno-prawną.

A jeżeli po jednej stronie jest przedsiębiorstwo a po drugiej pracownik? Na takie właśnie pytanie dała odpowiedź niedawna uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

Kodeks cywilny nie zawiera, jak powiedzieliśmy, przepisu pozwalającego na zmniejszenie czy ograniczenie odpowiedzialności pracownika. Ale równocześnie przepisy pro-

wadzające kodeks stwierdzają, że zasady Kodeksu Cywilnego nie mogą naruszać ustawodawstwa pracy. A ustawa o prawie pracy realizuje w formie szczegółowych przepisów generalny postulat ochrony uprawnień pracownika. Jedną z nich zawiera się w przepisie, że ryzyko prowadzenia przedsiębiorstwa obciąża wyłącznie pracodawcę. A przecież możliwość zepsucia się maszyny czy zniszczenia pofabrykatów jest częścią tego ryzyka. Przypicie pełnej odpowiedzialności pracownika za wyrządzoną przez niego nieумыślnie szkodę byłoby więc niezgodne z zasadami prawa pracy.

Wychodząc z tych przesłanek uchwała Sądu Najwyższego stwierdza, że w stosunkach pracy zakres obowiązku naprawienia szkody, nieумыślnie wyrządzonej przez pracownika przy wykonywaniu powierzonej mu pracy, może być ograniczony stosownie do okoliczności — zwłaszcza ze względu na stopień zawinienia, stan majątkowy i rodzinny pracownika. Takiego ograniczenia — zastrzeżono dodatkowo w uchwale — nie stosuje się do odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym z obowiązkiem wyliczenia się.

Na marginesie tej uchwały trzeba jednak z całym nacis-

kiem podkreślić, że możliwość ograniczenia odpowiedzialności cywilnej pracownika dotyczy tylko szkody wyrządzonej nieумыślnie i tylko przy wykonywaniu pracy zleconej pracownikowi przez pracodawcę (nie ma więc ograniczenia odpowiedzialności np. w przypadku uszkodzenia lub utraty przedmiotu zabranego samowolnie przez pracownika). A pracownik materialnie odpowiedzialny musi — aby uniknąć odpowiedzialności lub zmniejszyć jej zakres — udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych.

III PO 40/64 z 13 maja 1965 OSPIKA 5/66).

JAN WOLSKI

NASZA POGODYNKA

- ★ Wrzesień ciepły i słoneczny
- ★ Tylko dwa okresy chłodniejsze
- ★ Wielki wyż nad Europą, ale chłodny

Dwa miesiące są zazwyczaj w Polsce niezawodne pod względem pogody — czerwiec i wrzesień. W ostatnich 178 latach te dwa miesiące miały najwięcej dni ciepłych, słonecznych i najmniej dni słotnych, zimnych, chmurnych. I chyba nie inaczej będzie w tym roku. Według opinii synoptyków z Działu Prognoz Długoterminowych PIHM — pod względem temperatury tegoroczny wrzesień ma być nawet cieplejszy niż zwykle (średnia temperatura 13,5 st.), a ilość opadów ma być niższa od normy wieloletniej wynoszącej 45 milimetrów deszczu... A więc ciepło i dość sucho — oto dwa główne elementy wrześniowej pogody. Szczegółowa prognoza jest następująca:

— W I DEKADZIE będzie słonecznie i dość ciepło — temperatura do 22 stopni w dzień i około 10—12 st. w nocy. Zachmurzenie będzie przeważnie umiarkowane a opady rzadkie i niewielkie, głównie o charakterze przelotnym. Wiatry przeważnie z kierunków południowych. Ale pod koniec I dekady spodziewane jest ochłodzenie — skręt wiatrów na północne, spadek temperatury w dzień do około 16 st. a nocami nawet do 6—8 stopni. Zachmurzenie wzrośnie i wystąpią opady deszczu, później roz pogodzenia.

— W POZĄTKACH II DEKADY utrzyma się jeszcze okres pogody chłodniejszej i chmurnej, ale już przed 15 zaczyna się ponowne ocieplenie. Temperatura wzrośnie do 18—20 stopni a na południu nawet powyżej 20 st., w nocy ma być około 10 st. Przeważać będą dni słoneczne o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

— W III DEKADZIE przewaga pogody słonecznej i dość ciepłej o temperaturze do 20—22 stopni i przy zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Dopiero ostatnie dni III dekady przyniosą ochłodzenie aż do groźby wystąpienia przygruntowych przymrozków. Wtedy można się liczyć ze wzrostem zachmurzenia i niewielkimi opadami.

Tyle o wrześniu, który ma mieć tylko dwa okresy chłodniejsze — na przełomie I i II dekady oraz w końcu miesiąca. A teraz PROGNOZA NA NAJBŁIŻSZE DNI. Europe zalega wielki ale chłodny wyż. Jego centrum znajduje się w rejonie wschodniej Finlandii i powoli przesuwa się na wschód. Na razie będziemy więc pod wpływem chłodnej cyrkulacji z kierunków północnych i północno-wschodnich, a więc pod wpływem chłodnych mas powietrza polarno-kontynentalnego. Pogoda będzie słoneczna o niewielkim lub umiarkowanym zachmurzeniu, bez opadów. Noce chłodne — spadki temperatury do plus 4—6 st. a miejscami nawet groźba wystąpienia przygruntowych przymrozków. W dzień temperatura od 14 st. na północy do 17—18 st. w dzielnicach centralnych i około 20 st. na Dolnym Śląsku. Wiatry północne.

Ale już 1 września zaczyna się ocieplenie — wiatry wykręcają na wschód i południowo-wschód a potem południowo i temperatura wzrośnie do ponad 20 stopni. Nadal będzie słonecznie a zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie i bez opadów.

Uniwersytet Robotniczy ZMS ORGANIZUJE KURSY

- ♦ mistrzowskie
- ♦ radiowo - telewizyjne
- ♦ kreślenie budowlanych i maszynowych
- ♦ języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego
- ♦ z zakresu kl. VIII i IX liceum ogólnokształcącego oraz kl. I-III (sem. I-VI) technikum ekonomicznego i mechanicznego - elektrycznego dla pracujących
- ♦ z zakresu zasadniczej szkoły zawodowej dla pracujących.

ZAPISY PRZYJMUJE:

Sekretariat UR ZMS w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89 (telefon 434-39)
od godziny 15-18 (oprócz soboty).

K6319

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących Nr 13
Zakładu Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57

PRZYJMUJE JESZCZE

na rok szkolny 1966/67 kandydatów
do klasy pierwszej w zawodach:

- ♦ BLACHARSTWO NACZYNIOWE I PRZEMYSŁOWE
- ♦ ŚLUSARSTWO MASZYNOWE
- ♦ ŚLUSARSTWO NARZĘDZIOWE
- ♦ MECHANIKA PRECYZYJNA

Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły codziennie
w godz. od 9 do 14.

K6225



"KOZIOŁKI"

swoim sympatykom
dodatkowo na miesiąc
W Z E S I E Ń

UFUNDOWAŁY

121 nagród wartości 300.000,— zł

GŁÓWNE WYGRANE:

2 SAMOCHODY OSOBOWE
MARKI "ZASTAVA"

- 16 PREMII — PO 2.000,— zł
- 93 PREMIE — PO 1.000,— zł
- 10 PREMII — PO 500,— zł

(na kupony abonamentowe).

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie
kuponów złożone w okresie od 29 sierpnia
do 24 września 1966 r.

Losowanie nagród odbędzie się 28 września 1966 r.
o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej
Rady Narodowej I. znan. - Stare Miasto,
ul. Libelta 16/20.

"KOZIOŁKI" to gra mieszkańców Poznania
i Wielkopolski.

K6443

Pracownicy poszukiwani

UCZNIÓW w naukę zawodu:

- SZTOLARSTWO MEBLOWE — wiek 14-18 lat
- SZEWSTWO — wiek 14-18 lat
- ŚLUSARSTWO OGÓLNE — wiek 14-18 lat
- ELEKTROMECHANIKA — wiek 16-18 lat
- INSTALACJE C.O. i WOD. KAN. — wiek 16-18 lat
- przyjmie Spółdzielnię Pracy "Usługa" Poznań, ul. Jackowskiego 36. Informacji udziela się w biurze Spółdzielni.

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych
zn. - Stare Miasto, ul. Rybaki 18a — przyjmie do
pracy zaraz.

— INŻYNIER lub TECHNIK MECHANIKI na
stanowisko kierownika Ekipy Dźwigowej,
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska
inspektorów kontroli technicznej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr,
pokoju 16.

K6170

Praca

Lekarz przyjmie pomoc
domową (z prowincji).
Trzy osoby. Solna 1 m. 2.
29998z

Przyjmę ucznia oraz rzecz
niszkę do krawiectwa.
Kaczmarek, 27 Grudnia 5.
30947z

Ogrodnika (specjalność
goździki i róże), ucznia
ogrodniczego, młodego ko-
biety najchętniej ze wsi
zastrudni Ogrodnictwo —
Poznań-Szczepankowo, ul.
Glebowa 28, tel. 707-25.
30849z

Młode pracownice z u-
miejętnością prasowania
przyjmie pralnia. Adres
wskaz. "Prasa", Grun-
waldzka 19 dla 28863z.

Nauka

Uczę matematyki (godzi-
na — 16 zł). Strzelecka 20
m. 10, tel. 512-31, wewn.
30721z

Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł nagle, opatrzony
sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój
ukochany, nigdy niezapomniany mąż, naj-
lepszemu przyjacielu, sp.

Stefan Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o go-
dzinie 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

Poznań, Cicha 10/11. 31268z

Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł nagle nasz naj-
ukochańszy i nieodżałowany mąż i tatuś,
prof. dr med.

ROMAN KACZOROWSKI

prof. nadzw. Wydziału Techn. - Drewna WSR
w Poznaniu, wykładowca SGGW w Warszawie,
b. oficer AK Batalionu "Wigdy", odznaczony
Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem
Zasługi, Krzyżem Partyzanckim.

Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie
w kościele św. Jana Kantego o godz. 11 w płą-
tek, 2 września br., uroczystości pogrzebowe
o godz. 13 w Kolegium Cieszkowskich na Soła-
czu przy ul. Wojska Polskiego 71, pogrzeb na
cmentarzu na Junikowie o godz. 14.30.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Rycka 24 m. 9. 31251z

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu
ulica Różana 1/3 — telefon 592-80

współpracujące z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego

PRZYJMUJE OD DNIA 1 WRZEŚNIA bież. roku
zapisy na naukę języków obcych:

angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego.

CODZIENNIE (oprócz soboty) w godz. od 16-18.
Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko-
kwalifikowaną kadrą doświadczonych nauczycieli —
specjalistów, stosujących nowoczesne metody naucza-
nia.

Zapisy dzieci i młodzieży szkolnej na kursy języków obcych
przyjmują Ośrodki Szkolne ZNP przy przedszkolach,
szkołach podstawowych i szkołach średnich.

Zgłoszenia Zakładów Pracy na kursy języków obcych przy-
jmuje Ośrodek przy placu Wolności nr 5 — telefon 590-54
w godzinach od 8-15.

K6392

Towarzystwo
Krzewienia Wiedzy Praktycznej
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

organizuje od września br. następujące

KURSY

kroju i szycia damskiego lekkiego,
modelowania, gotowania i pieczenia.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat
kursów: Poznań, ul. A. Lampego 7, telefon
55-445, codziennie w godz. od 8-19, w soboty
od 8-16.

K6379

Dyrekcja PP „ORS”
ODDZIAŁ W POZNANIU

przeprasza

tą drogą wszystkich PT Klientów, którzy
dokonali wpłat w dniu 5. VIII. br.
a otrzymali niesłusznie upomnienia za-
płaty, ponieważ dowody ich wpłat
zostały doręczone przez pocztę w termi-
nie późniejszym.

Tańców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7.

29882z

Samochody

Sprzedam samochód „Sy-
rena”. Litke, Murzynów-
ko, pow. Środa Wlkp.
13603p

Sprzedam tanio samochód
„Opel - Olympia” górno-
zaworowy. Adres wskaze
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13495p.

Sprzedam samochód cięża-
rowy 3 t. „Praga” na cho-
dzie i bagażnik do „Sko-
dy”. M. Kapczyński, ul.
Klin 13 m. 2, tel. 454-97.

30219z

LoKale

Poszukuję pokoju w Po-
znaniu dla dwóch uczy-
niów szkoły średniej. Ma-
ria Gabryjelska Kotusz,
poczta Łęki Wielkie, pow.
Koscian.

12128p

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań Zbąszyńska 12, tel.
410-50, dawniej Wrocław-
ska 25.

29947z

Rejestrowana hodowla
„Gród Merkurego”, sprze-
da szczeniata boksery, pei-
norodowodowe, wysokiej
klasy, ciemno pigmentowa-
ne (po championie niemiec-
kim) oraz sukie hodowla-
na trzyletnia, kilkakrot-
na medalistka. Poznań,
Graniczna 6 m. 25. 12121p

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
leca Poznań. Kwiatowa
12. 29950z

Sprzedam motocykl „Ja-
wa 175”. Szamotulska 54.
31014z

Duży wybór najnow-
szych modeli wózków
dziecięcych poleca Wy-
twórnia, Orzeszkowej 18a.
29767z

Sprzedam ziemniaki
wczesne pierwiastki i in-
ne — dowolny wybór. Jo-
zef Chajupka, Brodziń-
sko, pow. Szamotuły, woj.
poznańskie. 12724p

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 30693z

Sprzedam dźwigary. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 31265z.

Fieć łazienkowy, miedzia-
ny 3 pice kafflowe, sprze-
dam. Kasprzaka 64 m. 4.
30371z

Sprzedam nowoczesny
kredens orzechowy pole-
rowany. Krzyżaniak, Za-
grobla 5 m. 26. 29665z

Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł nagle

Władysław Banaszak

nasz długoletni i ceniony pracownik.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 września
1966 r. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

RODZINIE ZMARŁEGO
zam. w Poznaniu, ul. Winogrodzkiej nr 88,
SKŁADAJA WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa
Lądowego i Wodno-Inżynierii „Hydrobudowa 7”
w Poznaniu

K6453

Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona sakramentami św., moja
ukochana żona, najlepsza matka, siostra, ciocia
i teściowa, sp.

Różne

Tylko parowe dezynfek-
cyjne czyszczenie pierza
gwarantuje pulchność.
Spółdzielnia — Kraszew-
skiego 28. 27565z

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony,
nakrycia do chrztu, u-
brania. Długa 9. 30786z

Przepisywanie na maszy-
nie. Tłumacz przysięgi
niemieckiego, francuskie-
go. Koszewska, Inżynier-
ska 2. 30002z

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903z

Emerytka do pilnowania
mieszkania na wsi, po-
trzeba. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 30115z

ODDZIAŁ P.P. „ORS” W POZNANIU

zawiadamia P. T. Klientów, że

PRZEDSTAWICIELSTWO „ORS”

przy ul. Małe Garbary 8 — zostanie
przeniesione na okres remontu tj.
od dnia 29. VIII. br. — do lokalu

PRZY UL. GŁOGOWSKIEJ NR 103.

Czas pracy punktu ustala się w godzinach
od 10 — 17.30.

M6332

Poznańskie Zakłady Zielarskie
„HERBAPOL”

w Poznaniu — ul. Towarowa 47/51

UPLYNNIA NATYCHMIAST

przedsiębiorstwom państwowym, spół-
dzielczym i prywatnym

CYLINDERKI SZKLANE

z płaskim dnem:

50.000 sztuk o średnicy wewn. 12,5 — 13,5 X 95 mm

80.000 sztuk o średnicy wewn. 13 — 14 X 98 mm

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrze-
nia, telefon 562-22, w godzinach urzędowych
od 6.30 — 14.30.

K6280

Nieruchomości

Okazał! Willa 5-pokojo-
wa wyłaczona, duży bu-
dynek gospodarczy, beto-
n — żelazo, 2.000 m² o-
grodu, możliwość dzier-
żawy hektara ziemi, ob-
iekt nadaje się na szklarnię
lub przemysł, położo-
nie granica Poznania przy
szosie oraz komunikacji
miejskiej, cena 350.000

Podobny czteropokojowy
dom, morga ogrodu —
250.000, inny zabudowa-
niem, hektar ziemi —
220.000, poleca Adamski,
Poznań, Matejki 33a.

31174z

Obywatel Polski przejeżd-
żający zza granicy kupi
spiesznie wille wprostost-
ającą lub połowę domu
blizniaczego. Warunek —
całość wolna. Oferty tyl-
ko poważnych obiektów:
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31173z.

Sprzedam dom. Tarkow-
ski, Huta, pow. Czarn-
ków. 12328p

Parcela budowlana, bli-
sko lasu, dworca w Puszczy-
kowie, sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 12123p.

Sprzedam dom 4-pokojo-
wy z 0,75 ha ziemi — ce-
na 100 tys. zł (stacja Wron-
ki) Roman Mamet Warto-
sław, powiat Szamotuły.
12126p

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

Zguby

Zostawiłem brązowy or-
talion w pociągu na trasie
Miedzynód — Poznań
dnia 28. VIII. br. Uczci-
wego znalazcę proszę o
zwrot za wynagrodze-
niem. Kuffel, Poznań, Ko-
sińskiego 3 m. 6. 31115z

Zgubiono pamiętkowy ze
garek damski „Wolga”
na ul. Dojazd. Znalazcę
wynagrodzę. Teresa Zie-
lińska, Rybaki 3 m. 10.
31113z

Zgubiono settera brzo-
wego (piegi na pysku).
Jarochońskiego 50 m. 1.
31156z

Matrymonialne

Największa ilość ofert —
posiada Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka” — War-
szawa, Elektryczna 11. In-
formacje: 10 złotych —
znaczkami pocztowymi.
K5767

Panna lat 39, na stano-
wisku, z prowincji z mie-
szkanem, pozna pana do
lat 45, najchętniej rzem-
ieśnika, przede wszy-
skim dobrego serca, mi-
łego — inteligentnego.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 11969p.

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

Sprzedam dom jednorod-
ziny. Mieczysław Przy-
bylski, Psary Małe, pow.
Września. 12723p

Sprzedam domek z ogra-
dem 1700 m², 1 km od
granicy Poznania. Włado-
mość Kozłowski, ul. Pia-
skowa 4. 30081z

WSPÓLNA SPRAWA

- STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —
Szkoła 26, Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka);
- STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —
Szkoła 65, Stalingradzka 32/40 (śródmieście);
- NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —
Szkoła 15, Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

otwiera zapisy na naukę języków obcych

angielskiego (American-English, British-English), fran-
cuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego,
rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego —
dla początkujących i zaawansowanych (I, II, III i IV rok
nauczania).

Wykładowcami są pracownicy nauki oraz wykwalifikowani
lektorzy — specjaliści z wyższych uczelni w Poznaniu.

Dla wysoko zaawansowanych — grupy konwersacyjne,
prowadzone przez specjalistów cudzoziemców.

Nowoczesne metody nauczania, grupy intensywnego czynnego
opanowania języka, konwersacja praktyczna, użytkowa. Nau-
czenie z filmem.

Kandydaci na studia anglistyki, germanistyki, romanistyki i rusy-
cystyki znajdują odpowiednie przygotowanie wstępne.
Najnowocześniejsze pomoce naukowe, laboratorium językowe, czy-
telnia czasopism obcojęzycznych, filmy, odczyty.

Prowadzimy grupy językowe przy zakładach pracy
oraz organizujemy wczasy językowe.

Sluchacze w ramach opłat otrzymują podręczniki i „Mozaike”.

Początek roku akademickiego 1966/67 — 19 września 1966 r.
(Niedzielne Studium Języków Obcych — 2 października 1966 r.).

Sekretariat Studiów przyjmuje zapisy od

Wyraźniejsza numeracja • „13” do Junikowa • Sygnalizacja na pętłach • Zmiana przystanków na Ratajach • Rozkład jazdy na zimę • Połączenie Starołęka — Osiedle Warszawskie

Pasażerowie linii komunikacyjnych MPK zawsze z zadowoleniem witają wszelkie innowacje, które przynoszą poprawę w kursowaniu miejskich środków komunikacji. Poinformowani ostatnio przez dyrektora MPK możemy odpowiedzieć na pytania, które ostatnio otrzymaliśmy od czytelników.

Korzystający z autobusów — a mamy już w naszym mieście kilkanaście linii — narzekają na zbyt małe tablice z oznaczeniem linii. Jak nas poinformowano, MPK zmienia dotychczasowe oznakowanie i dostosowuje je do wymogów zawartych w specjalnym zarządzeniu władz centralnych. Zarządzenie to ujednolica wszystkie tablice tramwajowe i autobusowe. W Poznaniu nowe oznaczenia mają autobusy linii 59. Inne otrzymają je sukcesywnie.

Kilkrotnie pisaliśmy o projekcie przedłużenia kursowania linii tramwajowej nr 13 do Junikowa. Z różnych przyczyn MPK musiało zmniejszać ustalane terminy. Ostatecznie zdecydowano, że „trzynastka” pojedzie do Junikowa od 1 października br. Tego dnia wejdzie bowiem w życie opracowywany już jesienno-zimowy rozkład jazdy tramwajów i autobusów. Rozkład ten ma uwzględnić specyfikę sezonu. Przedłużona linia „13” otrzyma dwa dodatkowe pociągi trzykierunkowe. Również kursowała od października tylko do ul. Bolkowickiej.

Wiele zastrzeżeń pasażerów budzi odprawa pociągów tramwajowych na niektórych pętłach, tam, gdzie tramwaje odjeżdżają z kilku torów. Wskazywanie na pętlę jezyckiej o tyle budzi wątpliwości, że nigdy nie wiadomo, który ze stojących na przystanku pociągów ruszy pierwszy. Petia debicka posiada sygnalizację świetlną, jezycka zaś — głosnikową. Pierwsza jest kłopotliwa głównie dlatego, że dyspozycjonista musi wykonać szereg czynności. W szczególnych sytuacjach nie ma on czasu na pisanie urzędowej sygnalizacji. Niemniej jednak jest zatrudniony do obsługi specjalnego pracownika (co najmniej na 12 godzin). Likwidacji sygnalizacji głosnikowej na pl. Waryńskiego domagali się mieszkańcy okolicznych domów, którym przeszkadzał ryk głosnika.

MPK przewiduje przejście w przyszłości na pętłach wyłącznie na sygnalizację świetlną. Niestety, na to udogodnienie będzie jeszcze trzeba nieco poczekać.

Podobnych kłopotów nie ma tam, gdzie odjeżdżają pociągi pojedynczo i kolejno podjeżdżają do punktu wyjściowego (np. na pętlę na Górczynie czy Junikowie).

Sporo już listów otrzymała redakcja na temat zlego usytuowania przystanków autobusowych i tramwajowych przy rondzie na Ratajach. Obecnie gonitwy z jednego przystanku na inny oraz od tramwaju do autobusu nie tylko denerwują pasażerów, ale także mogą się skończyć przykrym w skutkach wypadkiem. Jak się dowiadujemy, jest decyzja o nowej lokalizacji przystanków. Postoje autobusów

zostaną przeniesione w trójkąt między ulicami Zamenhofa i Rataje. Powstanie tu coś w rodzaju dworca autobusowego. Tramwaje będą po przebudowie przystawać po prawej stronie ul. Marchlewskiego, przed rondem (w kierunku od miasta) oraz po drugiej stronie w kierunku jazdy do miasta.

Skoro już mowa o Nowym Mieście — jeszcze jedna informacja. Obserwuje się, że coraz więcej mieszkańców musi odbywać podróże ze Starołęki na Zawady i Osiedle Warszawskie bądź odwrotnie. Ponadto rozbudowuje się już ta

nowa dzielica Poznania, co w konsekwencji spowoduje wzmożenie się przejazdów pasażerów w obrębie dzielnicy. MPK przewidziało to zjawisko. Niebawem wbuduje się na rondzie ratajskim połączenie torów skierowanych obecnie od ul. Marchlewskiego tylko do Starołęki i na Zawady. Początkowo linia Starołęka — Osiedle Warszawskie byłaby małą rentowną. Dlatego na jej uruchomienie trzeba będzie nieco poczekać. Zresztą — wiąże się to także z obecnymi brakami taboru. Niemniej proponujemy, by na początek uruchomić na wspomnianej trasie dzielnicowej dwa lub trzy wozy pojedyncze, kursujące przez Jwie godzinę szczytu rannego i przez tyleż godzin po południu, gdy ludzie wracają do pracy. (c)

Dalszy wzrost wypadków na ulicach Poznania

W ciągu lipca i sierpnia 7 osób zabitych

W gmachu Prezydium RN Poznania odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie plenarne Zespołu Koordynacyjnego ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Na posiedzenie zaproszono m.in. znanego poznańskiego naukowca, prof. dr. E. Chrościelewskiego, kierownika Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Poznaniu. Zapoznał on zebranych z niektórymi wynikami pracy Sekcji Medycyny Drogowej oraz przedstawił perspektywę współpracy z Zespołem Koordynacyjnym ds. BRD.

Jak wynikało z wypowiedzi prof. Chrościelewskiego, co najmniej 7 000 osób w województwie poznańskim ubiega się o przyjęcie do pracy w charakterze kierowców. Dokładne przebadanie kandydatów jest po prostu niemożliwe. Również badania okresowe kierowców nie są przeprowadzane w należyty sposób. Brakuje lekarzy-specjalistów od spraw ruchu drogowego, w Poznaniu nie ma szpitala pourazowego. Wszelkie zabiegi po wypadkach drogowych przeprowadza za kliniki chirurgiczne. Prof. Chrościelewski postulował uruchomienie przynajmniej kilku oddziałów pourazowych przy poznańskich szpitalach, czynnych całą dobę. Oddziały byłyby nie tylko ośrodkami usługowymi, gdzie udzielano by niezbędnej pomocy ofiarom wypadków drogowych, ale równocześnie ośrodkami szkolenia specjalistów w tej dziedzinie.

Informację o stanie bezpieczeństwa na ulicach Poznania w lipcu i sierpniu br. przekazał zebranym szef Komendy Ruchu Drogowego MO, mjr J. Pukowicz.

W minionych dwóch miesiącach zanotowano w naszym

mieście 104 wypadki (o 3 więcej niż w analogicznym okresie 1965 r.), w których poniosło śmierć 7 osób (4 — 1965 r.). Około 46 procent wypadków spowodowali kierowcy, a przyczynami były najczęściej: nadmierna szybkość i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Sprawcami 40 procent wypadków byli piesi. Przyczyny: nagłe wtargnięcie na jezdnię, wyślizgnięcie z tramwaju, brak opieki nad niepełnymi. Około 13 procent tak kierowców jak i pieszych, spowodowało wypadki znajdując się w stanie nietrzeźwym.

Komenda Ruchu Drogowego postuluje dalsze wzmocnienie presji w stosunku do winnych wypadków drogowych, zarówno w trybie karno-administracyjnym jak i karno-sądowym. Zwrócono uwagę na konieczność sumiennego przeprowadzania badań kierowców zatrudnionych w transporcie. (ad)



Fot. — K. Przychodźki

Zaczyna się kolejny rok pracy MSR

Wielkopolscy harcerze, członkowie drużyn Młodzieżowej Służby Ruchu rozpoczynają w tych dniach kolejny rok pracy. Inauguracja nastąpi 5 bm. we wszystkich drużynach województwa, podlegających Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej i potrwa do 18 bm.

W ciągu tych kilkunastu dni odbędą się alarmowe zbiórki drużyn MSR. Na zbiorce omówi się zadania kolejnego roku pracy. Następnie poszczególnie zastępy opracują mapki rejonów poszczególnych szkół i wytyczą na tych planach trasy dojazdu dzieci do szkół z poszczególnych punktów. Kolejny etap przygotowań, to sporządzenie zbiorczej mapki dla danej szkoły, z zaznaczeniem „strumieni” dojazdu do szkoły. Ta czynność spadnie na barki najlepszego zastępy danej drużyny MSR.

14 bm. odbędą się w drużynach MSR spotkania z przedstawicielami MO i kierownictwem szkoły celem ustalenia punktów dyżurów członków MSR w najbardziej niebezpiecznych punktach ruchu ulicznego. W dwa dni później zwołane zostaną apele MSR, a 17 bm. patroli tej organizacji podejmą służbę w wyznaczonych punktach.

Całość akcji przygotowawczej do nowego roku pracy zakończą ogniska połączone z podsumowaniem zadań i uroczystym wysłaniem meldunków do Komendy Hufca i Komendy Chorągwi.

Działalność MSR przyjęła się w naszym mieście i województwie, gwarantując w znacznym stopniu zmniejszenie liczby wypadków drogowych chroniących przed nimi dzieci. Dlatego u progu nowego roku pracy i my życzymy harcerzom spod znaku MSR dalszych sukcesów. (c)

INFORMUJEMY

Koszowanie gołębi pocztowych do wlotu z okazji otwarcia Spartakiady Kolejarzy w Poznaniu odbędzie się dzisiaj, w godz. 17—19 na stadionie „Olimpia”.

Zieleniak przy „Bałtyku”

Dobry urodzaj owoców i warzyw skłonił przedsiębiorstwo branżowe do zorganizowania specjalnego kiermaszu. Urządzono go na placu przy kinie „Bałtyk”. Kiermasz cieszy się powodzeniem.

Na zdjęciu — ogólny widok stoisk kiermaszowych.

Fot. — K. Przychodźki

Hokeiści wystąpią w ZRA, Indii i Pakistanie

Kadra narodowa naszych hokeistów na trawie ma przed sobą niezwykle ciekawy i atrakcyjny program rozgrywek międzynarodowych. Będą to chyba najtrudniejsze pojedynki naszych łaskarzy jubileuszowego roku (40-lecie istnienia Polskiego Związku Hokeja na Trawie).

W dniach od 20 do 27 października br. polska reprezentacja weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Kairze. Przeciwnikami Polaków będą reprezentacje: Indii, Pakistanu, Japonii, Hiszpanii, NRD, Francji i ZRA.

Drugim wielkim turniejem będą spotkania kilku reprezentacji państwowych w styczniu 1967 roku w Bombaju (India). Polacy poza tym turniejem rozegrać mają jeszcze sześć spotkań w kilku miastach, m. in. w Delhi i Kalkucie.

Generalną próbą przygotowania naszej reprezentacji będą najbliższe mecze międzypaństwowe, które oglądać będziemy w Poznaniu. 11 bm. przeciwnikiem Polski będzie drużyna Czechosłowacji. Drugi mecz rozegrają Czechosłowacy 12 bm. przypuszczalnie w Gnieźnie. Bardzo ciężką przeprawą czeka naszą reprezentację na jedenastkę w dniu 16 października br. Będzie to mecz z NRD.

W związku z planem rozgrywania hokejowych mistrzostw Europy 1 października br. odbędzie się zebranie Europejskiego Komitetu Hokeja na Trawie w Barcelonie, celem przedyskutowania regulaminu tych rozgrywek oraz podzielenia drużyn na poszczególne grupy. (tp)

Mistrzostwa Europy

(Dokończenie ze str. 1) zawodnika, powtarzając swój sukces z Olimpiady w Tokio.

SKOK W DAL MĘŻCZYZN	
1. Davies (W. Brytania)	7,98
2. Ter-Owanesian (ZSRR)	7,88
3. Cochard (Francja)	7,88
4. Barkowski (ZSRR)	7,74
5. Stenius (Finlandia)	7,68
6. Hermann (NRD)	7,59
10. Stalmach (Polska)	7,31

Doskonale pobiegli w obu półfinałowych biegach na 400 m mężczyźni nasi reprezentanci Gredziński i Badeski. Pierwszy z nich w pierwszym półfinale zwyciężył w czasie 46,3 s, wyprzedzając Kindera (NRD), Trousla (CSRS) po 46,8 s i Grahama (W. Brytania) 46,7 s. Również Badeski wygrał zdecydowanie drugi półfinał w czasie 46,8 s przed Weilandtem (NRD) i Kristmanem (NRD) po 46,8 s i Keonigiem (NRD) 47,1 s.

Do szerokiego finału zakwalifikowali się ponadto Czernik w skoku wzwyż, Gubiec na 400 m ppl (w półfinale był trzeci z wynikiem 52,1) oraz Butscher i Sokolowski w skoku o tyczce. Odpadła niestety Choderek, zajmując w swoim półfinale biegu na 400 m ostatnie, 8 miejsce. (m)

PODZIAŁ MEDALI

	Złote	Srebrne	Brązowe
1. NRD	3	2	1
2. Polska	2	1	—
3. ZSRR	1	2	2
4. Anglia	1	—	—
5. Francja	—	1	2
6. Węgry	—	1	—
7. NRD	—	—	1

Dzisiaj na Npstadionie

Finały: skok wzwyż M. (Czernik), dysk K, 1500 m (Szordykowski), 400 m K, 400 m mężczyzn, (Badeski, Gredziński). Eliminacje: 200 m K, 200 m M, oszczep M, 3000 m z przeszkodami, 400 m ppl. (półfinały) oraz dalszy ciąg konkurencji 10-boju M i 5-boju K.

Piłka nożna

II LIGA PIŁKARSKA

Piłkarze II Ligi rozegrali w środę czwartą kolejną rundę mistrzostw. Lider rozgrywek warszawska Gwardia umocniła się na swej pozycji, wygrywając w Warszawie z Warmią Olsztyn 2:0 (0:0).

A oto pozostałe rundowe wyniki:

Odra Opole	—	Victoria Jaworzno	1:0 (0:0)
Stal Mielec	—	Olimpia Poznań	4:3 (1:3)
Górniki Wałb.	—	Unia Racibórz	1:1 (0:0)
Polonia Byd.	—	Start Ł.	0:1 (0:0)
Hutnik N. H.	—	MZKS Gdynia	1:0 (0:0)
Lechia Gdańsk	—	Garbarnia Krak.	2:0 (1:0)
Lotnik Wroc.	—	Thorez Wałbr.	1:0 (0:0)

TABELA	
1. Gwardia Warszawa	6 12:6
2. Start Łódź	5 5:5
3. Odra Opole	5 5:2
4-5. Unia Racibórz	5 4:2
Hutnik Nowa Huta	5 4:2
6. Górnik Wałbrzych	5 3:3
7. Thorez Wałbrzych	4 8:9
8. Stal Mielec	4 6:7
9. Warmia Olsztyn	4 4:5
10. Garbarnia Kraków	4 6:9
11. Lotnik Wrocław	4 4:5
12. Lechia Gdańsk	3 5:8
13. Victoria Jaworzno	2 10:9
14. Olimpia Poznań	2 6:6
15. Polonia Bydgoszcz	2 4:7
16. MZKS Gdynia	2 4:7

800 kajakarzy startuje na Malcie

Tegoroczne kajakowe mistrzostwa Polski w konkurencji seniorów i juniorów rozegrane zostaną w dniach od 2 do 4 bm. na Malcie. Wystąpi tu rekordowa liczba 150 kobiet i 650 mężczyzn z prawie 50 klubów.

Pierwsze wyścigi rozpoczną się 2 bm. o godz. 8. (x)

Wrzesień	Bronistawy
1	Słońce: 5.02—18.42
Czwartek	

TEATRY

OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”, MARCINEK — próby. W pozostałych — przerwa urlopową.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 14, 16, 18, 20 „Wrzesień” (pol. 14.1); APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 — „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14.1); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Don Gabriel” (pol. 14.1); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Piekną Antonio” (włos. 18.1); GONG — g. 10, 12 „Tajemnica tajgi” (radz. 12.1); g. 16, 18 i 20 — „Panie inspektorze” (jóg. 16.1); GRUNWALD — g. 15.30 „Przemięto z wiatrem” (USA, 14.1); —

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Zalotnik” (franc. 14.1); g. 20.15 „Nieznan” (pol. 14.1); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Człowiek z Rio” (fr. 14.1); KOSMOS — g. 19.30 „Złoto Alaski” (USA, 12.1); MALTA — g. 15.45 „Hasło odwaga” (ang. 12.1); g. 18, 20 „Wózek dziecięcy” — (szwedzki, 16.1); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Przygody Hucka” (USA, 12.1); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Olimpiada w Tokio” — (jap. 11.1); g. 17.30, 20 „Markiza Angelika” — g. 16, 18 i 20 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14.1); PRYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Pieczono gołąbki” (pol. 11.1); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kim pan jest doktorze Sore?” (prod. fr.-włos., 16.1); ROSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Oskarżony” (czeski, 14.1); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Dzwon Northside 777” (USA, 14.1); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Smarkula” (pol. 16.1); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Uciekinier w nościegu” (fin. 14.1); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Czarny tulipan” (franc. 14.1); WILDA — g. 12.30, 15 i 20 — II s. „Winnetou”, 17.30 I s. „Winnetou” (NRD-jug. 11.1); WRZOS (Lubon) — g. 19 „Dzwon North-

side 777” (USA, 12.1); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Testament uczony” (radz. 14.1); ZNIZC (Żabikowo) — g. 19 „Ameryka, Ameryka” (USA, 16.1); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Polska wprawa naukowa na Spitsbergen”.

CYRK

CYRK RADZIECKI (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.30.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od g. 23 do 3) 69.74 MHz: 16 Początek audycji; 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Budapeszcie; 19.41 Polskie piosenki żołnierskie w wyd. Choru i Orkiestry PR pod dyr. Jerzego Kotackowskiego; 20.26 Wiad. sportowe; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Polski wrzesień”; 23.10 Wiadom. sportowe; 23.15 Polskie melodie rozrywkowe; 23.35 Edward Grieg — III Sonata skrzypcowa c-moll op. 45; 0.05 Program nocny z Poznania. WIADOMOŚCI: 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.35 Radio-Reklama; 8.50 Z cyklu „Tradycyjne kultury przemiany w „Czarnej Afryce”; 9 Przemówienie ministra oświaty W. Tułodzieckiego do młodzieży z okazji inauguracji roku szkolnego; 9.15 Muzyka; 9.20 Mozaika melodii i piosenek; 9.50 „Postęp w gospodarstwie domowym” aud. Komitetu Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet; 10 „Zapis” opowiadanie Marka Nowakowskiego; 11 Konc. rozr.; 11.45 „Wiec w sali św. Marcina” fel. L. Borkowicza; 11.55 Komunikat o stanie wód; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego informuje... 13.50 Publicystyka młodzieżowa; 14 „Było to we wrześniu” — aud. poświęcona pamięci żołnierzy polskich walczących w r. 1939; 14.30 Utwory skrzypcowe; 15.05 Raporty PI; 15.20 opr. Czerny — Wiadom. przebojów 15-lecia; 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Spotkanie po wakacjach”; 16.55 Manifestacja antywojenna ludności stolicy; 18 Mu-

zyka; 18.20 Radioexpress; 18.30 Magazyn ekonomiczno-społeczny; 18.50 „Gall Anonim o życiu i obyczajach naszych przodków” — aud. prof. dr. J. Bardacha; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. dok. w opracowaniu Feliksa Kidawy; 20 Opera w przekroju F. Nowowiejskiego — „Legenda Bałtyku”; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 „Wyprawy w przeszłość”; „Jak powstawała Polska”; 22 W rytmie tanecznym; 22.40 Kącik melomana; 23 Muzyka rozrywkowa i taneczna. WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 15.55 24 lekcja j. francuskiego; 16.20 Koncert muzyki polskiej — w wyk. Orkiestry Filharmonii Śląskiej pod dyr. K. Striżni (K-ce); 16.50 Wiadomości Dziennika; 16.55 Wielka Manifestacja mieszkańców Stolicy w 27 rocz. wybuchu II wojny światowej; 17.50 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (Budapeszt); 18.50 Dziennik TV (W-wa); 20.20 Echo Tygodnia (lok); 20.35 Teatr Sensacji — „Stawka większa niż życie” — IX odc. pt. „Koniec gry” — widowisko sensacyjne.

gowskie Andrzej Zbycha. Reżyseria — Andrzej Konic. W rolach głównych — Stanisław Mikulski, Iwa Młodnicka, Stanisław Jasiewicz i Emil Karewicz. (wznowienie) (W-wa); 21.30 Dziennik TV (W-wa); 21.50 24 lekcja j. francuskiego.

PIATEK: 17.10 — 24 lekcja j. angielskiego; 17.30 — Program dnia (lok.); 17.35 — Wiadomości dziennika; 17.40 — Dla dzieci „Miś okienka”; 17.55 — „Stonie mają pierwszeństwo” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.25 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce; 20 — Dziennik TV; 20.30 — Przemówienie Ambasadora wietnamskiego z okazji Święta Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu; 20.40 — „Białe front”; 20.50 — Teatr TV „Szczęście Franja” — komedia Włodzimierza Perzyskiego. Adaptacja — Józef Filipowski, reżyseria — Piotr Para. scenografia — Andrzej Łabiniec. Wykonawcy: Liliana Czarska, Lidia Korwin, Bogumiła Murzyńska, Helena Rozadowska, Józef Para, Stanisław Ptak i Ryszard Zaorski; 22 — „10 minut recenzji”; 22.10 — Dziennik TV (W-wa); 22.30 — 24 lekcja j. angielskiego.